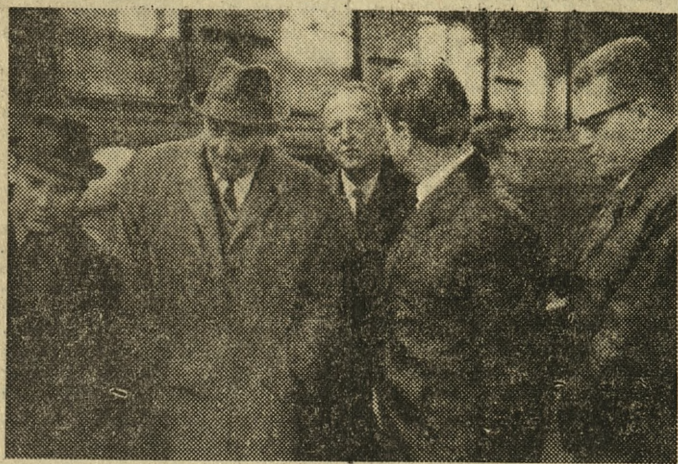


Goście z Charkowa w Poznaniu

Do Poznania przybyła wczoraj delegacja z zaprzyjaźnionego Charkowa. W skład delegacji wchodzi: zastępca przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Obwodowej Rady Narodowej w Charkowie — Piotr Zmaga, I sekretarz Komitetu Rejonowego KPZR — Władimir Podczuwałow, naczelny dyrektor Kombinatu Budownictwa Mieszkaniowego — Anatoli Biriukow oraz operator w zakładzie prefabrykatów żelbetowych — Julia Podolich. Gości powitali sekretarze KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada i Czesław Kończal.

W czasie pobytu w Poznaniu goście spotykają się m. in. z I sekretarzem KW PZPR — Kazimierzem Barcikowskim, z członkami KD PZPR Stare Miasto, zwiedzają zakłady przemysłowe oraz osiedla mieszkaniowe Poznania i Wielkopolski. Delegacja jest bowiem szczególnie zainteresowana rozwojem budownictwa w naszym mieście. (bg)



Na zdjęciu powitanie delegacji z Charkowa.
Fot. — „Głos”

Spotkanie S. Olszowskiego z kierownictwem CRZZ

3 bm. sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski spotkał się z kierownictwem Zespołu Oświaty i Upowszechnienia Kultury Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Podczas spotkania poruszono aktualne problemy realizacji XI Plenum CRZZ poświęconego integracji działań ideowo-wychowawczych w zakładzie pracy oraz wzrastającej roli inicjatyw kulturalno-oświatowych w tym zakresie.

Poważne znaczenie w zakresie intensyfikacji poczyniła się w dniach 29 września — 3 października br. przebywała w Poznaniu, na zaproszenie ministra, przewodniczącego Federalnego Komitetu ds. Poczty i Telekomunikacji CSRS — Karola Hoffmana, kilkusetosobowa delegacja resortu łączności PRL z ministrem Edwardem Kowalczykiem.

W wyniku przeprowadzonych rozmów ministrowie bratnich resortów podpisali umowę o współpracy naukowo-technicznej w zakresie usług pocztowo-komunikacyjnych. (PAP)

Współpraca w dziedzinie łączności

W dniach 29 września — 3 października br. przebywała w Poznaniu, na zaproszenie ministra, przewodniczącego Federalnego Komitetu ds. Poczty i Telekomunikacji CSRS — Karola Hoffmana, kilkusetosobowa delegacja resortu łączności PRL z ministrem Edwardem Kowalczykiem.

W wyniku przeprowadzonych rozmów ministrowie bratnich resortów podpisali umowę o współpracy naukowo-technicznej w zakresie usług pocztowo-komunikacyjnych. (PAP)

Zakończenie rozmów na temat współpracy Polska — NRD

W dniach 1-2 w Berlinie przebywała delegacja polska z wicepremierem, przewodniczącym komisji planowania przy Radzie Ministrów — Stanisławem Majewskim na czele. Przeprowadziła ona z przedstawicielami kierownictwa władz państwowych i gospodarczych NRD rozmowy na temat współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między obydwojema krajami w latach 1971-1975. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
4/5 X 1970
Wydanie AB

Rok wyd. XXVI
Nr 236 (8280)
Cena 50 gr

Inauguracja roku akademickiego na Politechnice i WSE

Wczoraj w Poznaniu odbyły się kolejne inauguracje roku akademickiego. Rozpoczęli naukę studenci Politechniki Poznańskiej i Wyższej Szkoły Ekonomicznej.

Uroczystość inauguracji na Politechnice otworzył rektor PP prof. dr Wiktor Jankowski, który powitał m. in. I sekretarza KW PZPR Kazimierza Barcikowskiego, wicepre-

wodniczących prezydów: RN Poznania Jerzego Langowskiego i WRN Andrzeja Sliwińskiego. Składając sprawozdanie za rok akademicki 1969/70 prof. dr Wiktor Jankowski podkreślił, że najważniejszym wydarzeniem uczelni była jej nowa struktura organizacyjna, w której wyniku powstało 16 instytutów, w tym jeden o charakterze uczelniano-przemysłowym i 3 międzywydziałowe. W tym roku wprowadzono kilka nowych specjalności takich, jak: na studiach inżynierskich odlewnictwo, spawalnictwo i technologia budowy maszyn, a na magisterskich silniki spalinowe i technika oświetleniowa.

W swoim wystąpieniu I sekretarz KW PZPR Kazimierz Barcikowski zwrócił uwagę na duży związek między rozwojem gospodarczym kraju, a tempem badań naukowych i kształcenia wysokokwalifikowanych specjalistów, wskazując na dużą rolę, jaką w tym zakresie przypada Politechnice Poznańskiej.

Z kolei doc. dr habil. inż. Kazimierz Wrześniowski wygłosił wykład inauguracyjny pt. „Nauka a technika”. Po wykładzie odbyło się wręczenie odznaczeń państwowych.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowany został doc. dr Franciszek Zeidler.

Dokończenie na str. 2

Delegacja rządowa Bułgarii opuściła Polskę

3 bm. opuściła Polskę delegacja rządowa Ludowej Republiki Bułgarii pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC BPK, wiceprezesa Rady Ministrów LRB — Iwana Michajłowa, która uczestniczyła w obradach X sesji polsko-bułgarskiej komisji wspól-

J. Teichma na spotkaniu z uczestnikami międzynarodowych kongresów naukowych

W sobotę, 3 bm. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Teichma — z udziałem kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR Andrzeja Werblana i zastępcy kierownika tego wydziału Zenona Wróblewskiego — spotkał się z naukowcami, uczestnikami niedawnych międzynarodowych kongresów naukowych.

Na spotkanie przybyli: członek kierownictwa polskiej delegacji na VII międzynarodowy kongres socjologiczny w Wiedniu z jej przewodniczącym prof. dr. Władysławem Markiewiczem i dotychczasowym prezesem Międzynarodowego Stowarzyszenia Socjologicznego — prof. dr. Janem Szczepańskim; przewodniczący delegacji polskiej na XIV międzynarodową konferencję ekonomistów rolnych w Mińsku — prof. dr. Henryk Cholań oraz przewodniczący delegacji polskiej na VIII światowy kongres nauk politycznych w Monachium — prof. dr. Jerzy Wiatr.

Spotkanie poświęcone było wymianom informacji o udziałach polskich uczonych w międzynarodowych zgrupowaniach, o kierunkach badawczych i pozycji nauk społecznych w Polsce w porównaniu z innymi krajami.

Podkreślono znaczenie dalszego rozwoju międzynarodowych kontaktów naukowych, w tym szczególnie z krajami

socjalistycznymi. Wyrażono uznanie i podziękowanie uczestnikom kongresów za godne tam reprezentowanie nauk społecznych Polski Ludowej. PAP

Medale stulecia urodzin Lenina dla działaczy OKP

W ambasadzie ZSRR w Warszawie odbyła się 3 bm. uroczystość wręczenia działaczom Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju jubileuszowych medali 100 rocznicy urodzin Włodzimierza Iljicza Lenina.

Pamiątkowe medale otrzymali: przewodniczący OKP prof. dr Stanisław Kuleżyński, członek Prezydium Światowej Rady Pokoju — prof. dr Bolesław Iwaszkiewicz oraz sekretarz OKP — Grzegorz Sokolowski.

Krzyż Oficerski dla Witolda Małcużyńskiego

W piątek wieczorem, w salach ambasady PRL w Bernie odbyło się wręczenie Krzyża Oficerskiego Odrodzenia Polski znakomitego pianisty, mieszkającemu stale w Szwajcarii — Witoldowi Małcużyńskiemu, przyznanego mu przez Radę Państwa PRL.

Wizyta Pompidou w ZSRR

We wtorek, 6 października przybyła do ZSRR z oficjalną wizytą, na zaproszenie prezydium Rady Najwyższej i rządu radzieckiego, prezydent Francji, Georges Pompidou z małżonką.

Kairskie rozmowy A. Kosygina

W sobotę przed południem w republikańskim pałacu Kubbeh w Kairze odbyło się ostatnie spotkanie partyjno-państwowej delegacji ZSRR, której przewodniczył przewodniczący Rady Ministrów A. Kosygin, z przywódcami ZRA.

Spotkanie to przebiegało w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

Komunikat radziecko-egipski o przebiegu rozmów zostanie opublikowany wieczorem. PAP

Z obrad ONZ

Na piątkowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ przedstawiciele poszczególnych krajów, takich jak Sudan, Gwinea, Tunezja, Ceylon, Kuba wyrażali poparcie dla narodów walczących o swe wyzwolenie, potępiali agresywą politykę Izraela, w wyniku której powstała niebezpieczna sytuacja na Bliskim Wschodzie, jak również agresywną politykę Stanów Zjednoczonych na Półwyspie Indochińskim.

Minister spraw zagranicznych Ukrainy G. Szewiel wiele uwagi poświęcił sprawie umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego. (PAP)

Dla poparcia propozycji TRRRWP

Apel Światowej Rady Pokoju

Światowa Rada Pokoju wzywa obrońców pokoju we wszystkich krajach, aby domagali się bezwarunkowego i całkowitego wycofania z Indochin wojsk Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników.

Światowa Rada Pokoju w opublikowanym oświadczeniu na temat nowych propozycji Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego apeluje do wszystkich organizacji i poszczególnych osób, które pragną pokonania wojny, aby przeprowadziły w dniach od 26 października do 1 listopada „Tydzień solidarności z narodami Wietnamu, Laosu i Kambodży”.

Światowa Rada Pokoju wzywa do organizowania masowych demonstracji na rzecz poparcia nowych propozycji TRRRWP. (PAP)

Prezydentowi towarzyszyć będzie m. in. minister spraw zagranicznych, Maurice Schumann.

Doradca Nixona przybędzie do Bonn

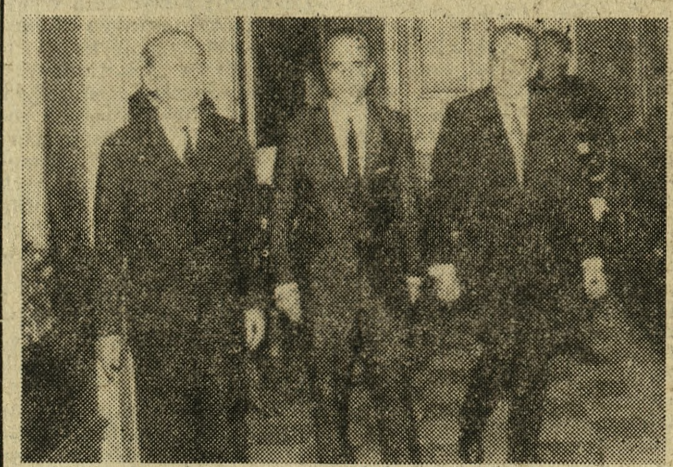
Jak poinformowano oficjalnie, w przyszłym tygodniu przybędzie do Bonn doradca amerykańskiego prezydenta do spraw bezpieczeństwa narodowego Henry Kissinger.

Podczas pobytu w stolicy NRF Kissinger przeprowadzi rozmowy z zachodnoniemieckim ministrem spraw zagranicznych Walterem Scheelem.

Dymisja libańskiego gabinetu

W sobotę przed południem premier Libanu Raszd Karami podał do dymisji swój gabinet. Dymisja została przyjęta przez prezydenta Sulejmana Frandżiję. Oczekuje się, że prezydent powierzy misję utworzenia nowego rządu

Z. Kliszko u premiera Francji



Przedstawiciel Ministerstwa Kultury ZRA w Polsce

Na zaproszenie Ministerstwa Kultury i Sztuki, przebywa w Polsce dr Muhammed Almed Khalafallah, dyrektor generalny do spraw organizacji i badań w Ministerstwie Kultury i Sztuki ZRA.

Celem wizyty gościa ze ZRA jest zapoznanie się ze strukturą i organizacją Ministerstwa Kultury i Sztuki i podległych mu instytucji oraz z metodami realizacji polityki kulturalnej w naszym kraju. (PAP)

Przebywający we Francji wicepremier Sejmiku Zenon Kliszko (z lewej) złożył wizytę premierowi Francji Jacquesowi Chaban-Delmasowi (w środku). Podczas wizyty obecny był ambasador PRL we Francji Tadeusz Olechowski (z prawej).

W dniu 3 bm. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko udał się w drogę powrotną do kraju. Przewodniczący delegacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przebywającej we Francji na zaproszenie KC FPK objął z-ca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak. CAF — AP — telefoto

Sytuacja w Jordanii

Agencja Reutersa pisze: lotnisko ammańskie zamknięte w czasie walk w Jordanii zostanie w sobotę otwarte. Następnym świadectwem powrotu stolicy Jordanii do normalnego życia będzie pojawienie się na ulicach autobusów i prywatnych samochodów. Jednakże w Ammanie oraz w Zarce nadal obowiązuje godzina policyjna. W Jordanii brak jest wody i żywności i nie wskazuje na to, że wkrótce przywrócone zostaną dostawy prądu.

Gubernator Jordanijskiej armii Madżali wydał zarządzenie, aby powrócili do pracy urzędnicy służby granicznej w Ramtha, które było ostatnio w donia zaciętych walk między wojskami królewskimi i partyzantami.

Obserwatorzy twierdzą, że za rządzenie to oznacza otwarcie granicy jordańsko-syryjskiej.

Jednakże w Ammanie istnieje nadal napięcie. W piątek do stali zabici przez niezidentyfikowanego osobnika dwaj członkowie służby bezpieczeństwa.

Ogłoszone w piątek wieczorem w Bejrucie oświadczenie

du byłemu premierowi Libanu, Saeb Salamowi.

Nixon w Londynie

Prezydent USA Nixon przybył w sobotę przed południem do Londynu, gdzie przeprowadzi rozmowy z premierem W. Brytanii, Edwardem Heathem oraz weźmie udział w obiedzie wydanym na jego cześć przez królową Elżbietę II.

Strajk w W. Brytanii

W Wielkiej Brytanii trwa strajk pracowników administracji lokalnej. Rozmowy prowadzone pomiędzy przedstawicielami związków zawodowych reprezentujących robotników i pracodawcami, jak na razie nie doprowadziły do uzgodnienia stanowisk w sprawie podwyżki płac.

Strajk najdotkliwiej daje o sobie znać w dziedzinie służby wodno-kanalizacyjnej.

Brytyjska służba zdrowia ostrzega, że przeciąganie się strajku może spowodować wybuch groźnych epidemii.

Rząd powołał w stan pogotowia jednostki wojskowe, co jest wymownym dowodem tego, że władze zdecydowane są wszelkimi środkami przeciwdziałać się strajkom i nie dopuścić do realizacji służbnych zadań tej kategorii pracowników.

organizacji partyzantów palestyńskich El-Fatah stwierdza, że władze jordańskie aresztowały członka Komitetu Centralnego Organizacji Wyzwolenia Palestyny dr. Al-Razzaza. Oświadczenie dodaje, że o fakcie tym poinformowana została komisja do spraw nadzoru wcielenia w życie przerwania ognia. (PAP)

Piotr Jaroszewicz na obchodach 25-lecia zielonogórskiego „Zastalu”

Do Zielonej Góry przybył wczoraj na obchody 25-lecia Zaodrzańskich Zakładów Przemysłu Metalowego im. M. Nowotki — „ZASTAL”, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR wicepremier Piotr Jaroszewicz. Wziął on udział w wiecu zalogi na terenie, przekazanej wczoraj do eksploatacji, nowej hali wydziału przygotowania produkcji, a także w okolicznościowej konferencji samorządu robotniczego „ZASTALU” oraz otwarciu międzyzakładowej zasadniczej szkoły zawodowej, wzniesionej wspólnym wysiłkiem kilku największych fabryk zielonogórskich.

W centrum Kairu stanie pomnik Nadera

Kairski dziennik „Al-Ahram” w numerze piątkowym wystąpił z inicjatywą wzniesienia w centrum stolicy ZRA, na placu Al Tahrir pomnika zmarłego prezydenta Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Gamala Abdela Nadera. Pomnik ten ma być wzniesiony ze składek społeczeństwa. (PAP)

Aby poznać budowę Księżyca konieczne jest kompleksowe badanie

Sprawozdanie z przebiegu eksperymentu z „Luna-16”

Agencja TASS podała szczegółowy opis przebiegu i wyników eksperymentu z automatyczną stacją księżycową „Luna-16”.

Grunt księżycowy dostarczono na Ziemię 24 września przez radziecką automatyczną stację „Luna-16” składającą się głównie z drobnoziarnistych cząstek mineralnych. Kolor substancji — szary.

Zewnętrzny wygląd gruntu księżycowego pobranego z rejonu Morza Obfitości, świadczy o jego syplekij strukturze i znacznej przyczepności cząstek.

Badania dozymetryczne nie wykryły promieniowania gamma, które przewidywano swą intensywnością analogiczne promieniowanie gruntu ziemskiego, zawierającego niewielkie ilości naturalnych elementów radioaktywnych.

Dla dalszego szczegółowego badania gruntu księżycowego będzie umieszczony w specjalnych pojemnikach i przekazany wyspecjalizowanemu instytutowi i laboratorium. Zasobniki będą wyjmowane z pomieszczenia, w którym obecnie się

znajdują, przez specjalną — służącą, zapewniającą utrzymanie takiej samej obojętnej atmosfery, w jakiej przetrzymuje się obecnie próbki gruntu księżycowego.

Do chwili otrzymania wyników badań toksykologicznych i biologicznych, substancja księżycowa przebywa „kwarantannie” w pomieszczeniu odbiorczym. Następnie przeprowadzone zostaną badania promieniotwórczych, chemicznych, fizykochemicznych, termofizycznych i innych właściwości gruntu księżycowego. Wyniki tych badań będą opublikowane w prasie naukowej.

Hermetyczny zasobnik z gruntem księżycowym dostarczony został do specjalnego laboratorium Akademii Nauk ZSRR i umieszczony w pomieszczeniu odbiorczym w warunkach wykluczających wzajemne oddziaływanie gruntu księżycowego z aktywnymi składnikami ziemskiej atmosfery — tlenem, wodą i in., które mogłyby w sposób nieodwracalny zmienić właściwości gruntu księżycowego. Otwarcie zasobnika i wyjęcie z niego boru zostało dokonane przez operatora znajdującego się na zewnątrz pomieszczenia odbiorczego. Operator posługiwał się przy tym sterylnymi narzędziami znajdującymi się w kamery. Po wyjęciu boru z zasobnika okazało się, że pokrywa go cienka warstwa pyłu księżycowego. Grunt księżycowy został umieszczony w specjalnym korytku, przy zachowaniu oryginalnego układu warstw. Następnie został sfotografowany poprzez specjalne zwiertniki. Dokonano szeregu zdjęć pod różnymi kątami przy różnym oświetleniu i różnym powiększeniu.

Sprawozdanie TASS zawiera w dalszym ciągu dokładny opis poszczególnych składników i urządzeń stacji „Luna-16”, jak również sprawozdanie z przebiegu lotu.

Jednym z najważniejszych kierunków programu kosmicznego jest badanie Księżyca i planet systemu słonecznego, za pomocą automatów.

Automaty są znacznie bardziej ekonomiczne od statków załogowych. Są one niezawodne w działaniu i umożliwiają przekazanie lub dostarczenie na ziemię cennej informacji naukowej zwłaszcza z tych rejonów, gdzie przebywanie ludzi jest jeszcze w razie niemożliwe lub związane z wielkim ryzykiem.

Od 10 lat Księżyc jest obiektem

Klub Przyjaciół Polski w Irkucku

Od paru miesięcy istnieje w Irkucku Klub Przyjaciół Polski pod nazwą „Wisła”. Klub ten wywodzi się z istniejących od dawna, bardzo popularnych, kół nauki języka polskiego. Główne zadania „Wisły” to zaznajomienie z Polską, jej historią i folklorem oraz nauka języka polskiego. (PAP)

tem badań prowadzonych za pomocą aparatów kosmicznych. Przeprowadzone loty udowodniły wysoką przydatność urządzeń automatycznych w procesie badania ciał niebieskich.

Ekspedycja amerykańskiego pojazdu kosmicznego „Apollo-11” zapoczątkowała nowy etap lotów załogowych na Księżyc. Wyjście amerykańskich kosmonautów na powierzchnię Księżyca stworzyło jeszcze większe możliwości badania Srebrnego Globu.

Na ziemi dostarczono wtedy pierwsze próbki gruntu księżycowego z dwóch różnych rejonów Księżyca. Badanie tych próbek w laboratoriach pozwoliło wprowadzić pewne uściślenia co do struktury, składu chemicznego i właściwości fizycznych gruntu Księżyca.

Niemniej jednak otrzymane dotychczas wyniki nie pozwalają odpowiedzieć na wiele ważnych pytań dotyczących m. in. pochodzenia, wieku i budowy Księżyca. Aby odpowiedzieć na te pytania, konieczne jest szerokie, kompleksowe badanie Księżyca, w tym badanie próbek pobranych z różnych punktów powierzchni Srebrnego Globu. (PAP)

Syntetyczne wskaźniki ekonomiczne oceniające efektywność gospodarowania

Nowy rocznik statystyczny 1970

Ukazał się Rocznik Statystyczny — 1970. 3 bm. odbyła się w związku z tym konferencja prasowa w Głównym Urzędzie Statystycznym. Nowy rocznik — podstawowa publikacja statystyczna każdego kraju — został wydany w Polsce pod nr 30 z kolei, na 772 stronach w 1118 tablicach przedstawiono liczbami obraz Polski minionego roku w różnorodnym naświetleniu, a więc jak rozwijał się kraj, jak pracowaliśmy i jak żyliśmy... Równocześnie wydano po raz pierwszy „Rocznik statystyczny powiatów”, będący swego rodzaju uzupełnieniem rocznika.

Warto zwrócić uwagę na niektóre nowe tematy w roczniku statystycznym, zwłaszcza na syntetyczne wskaźniki ekonomiczne oceniające efektywność gospodarowania. Problematykę tę zamierza się nadal rozszerzać w publikacjach GUS. Dział: dochód narodowy wzbogacono np. o 2 nowe tablice. „Dynamika produkcji czystej na jednego zatrudnionego w sferze produkcji materialnej” i „Produkcja czysta przypadająca na 100 zł wartości brutto majątku trwałego w sferze produkcji materialnej”.

Produkcja czysta, przypadająca na jednego zatrudnionego w sferze produkcji materialnej, jest najbardziej chyba obiektywnym miernikiem społecznej wydajności pracy. Produkcja czysta — to nowa wartość, rzeczywiście wytworzona w poszczególnych zakładach. Stanowi ona różnicę między wartością produkcji globalnej a kosztami materialnymi tej produkcji (surowców, energii, maszyn, budynków itp). Nie obejmuje ona wartości zaliczanych już poprzednio do produkcji innych przedsiębiorstw, a obrazuje niejako „czysty” wkład pracy poszczególnych zakładów. Suma tej nowej wartości składa się w

Wiecha na kominie w hucie „Głogów”

Żałoga Wrocławskiego Przedsiębiorstwa Budowy Pieców Przemysłowych „Piecobudowa”, zatrudniona przy wznowieniu kominów dla huty miedzi „Głogów” zawiesiła 3 bm. wiechę na koronie drugiego z kolei 150-metrowego komina wydziału metalurgicznego — najpiękniejszego obiektu huty przed jej rozruchem. Budowę wysokościowego komina rozpoczęto z przyczyn obiektywnych, z jednoczesnym opóźnieniem, które nie tylko odrobiono, ale przyspieszono tak że oddanie tego komina o 30 dni w stosunku do harmonogramu.

Na szczególne uznanie zasługuje tu brigada monterów, kierowana przez Józefa Krompica oraz brigada betoniarzów Franciszka Uchacza. PAP

W Wielkopolsce rozpoczęto Miesiąc Oszczędności

W obecności przedstawicieli władz wojewódzkich, miejskich i WKZZ odbyła się wczoraj w Poznaniu inauguracja Miesiąca Oszczędności w Wielkopolsce. Pod hasłem „Dobrze gospodarować to znaczy oszczędzać” otworzył go przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Upowszechniania Oszczędności — Witold Stefanowski.

Z osiągnięciami PKO zapoznał zebranych dyrektor Oddziału Wojewódzkiego PKO — Henryk Bernacki.

Inauguracja roku akademickiego na Politechnice i WSE

Dokończenie ze str. 1

a złotymi krzyżami zasługi doc. dr. Mieczysław Miedziński oraz doc. dr. Kazimierz Niewiarowski. Czterem dalszym pracownikom naukowym wręczono srebrne i brązowe krzyże zasługi.

Wręczono również nagrody Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Nagrody I stopnia otrzymał: prof. dr. Zbigniew Jasicki, prof. dr. Edward Karasiewicz, prof. dr. Józef Węglarz i prof. dr. Wiktor Jankowski. Wręczono również 9 nagród II i III stopnia oraz nagrody wyróżniającym się pracownikom naukowym za prace habilitacyjne i doktorskie. (map)

W uroczystości 45 inauguracji roku akademickiego w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu uczestniczyli m. in.

sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada, prezes ZG ZNP — Marian Walczak, zastępca przewodniczącego Prezydium RN w Poznaniu — Henryk Kędziora, sekretarz Prezydium WRN w Poznaniu — Włodzisław Czernienko, przedstawiciel województw zachodnich i północnych oraz różnych organizacji społecznych i politycznych.

W inauguracyjnym wystąpieniu rektor, prof. dr. Ryszard Domański przedstawił dorobek naukowo-dydaktyczny uczelni. Pozytywnie ocenił efekty minionego roku akademickiego, który przyniósł zasadnicze zmiany w strukturze organizacyjnej uczelni, zwiększył potencjał kadrowy oraz ukierunkował prace naukowe.

W imieniu KW PZPR w Poznaniu zabrał głos sekretarz Jerzy Zasada, który zwrócił m. in. uwagę na konieczność efektywnego nauczania oraz dalsze go uczestnictwa WSE w życiu gospodarczym.

Najbardziej zasłużonym pracownikom wręczono odznaczenia. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał starszy strażnik Ludwik Karolczak, a Złoty Krzyż Zasługi — dr Irena Biernawska. Ponadto wręczono 4 Srebrne Krzyże Zasługi oraz odznaki honorowe: „Poznań” i „Za Zasługi w wojnie województwa Poznańskiego”. Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego przyznało 13 pracownikom dydaktyczno-naukowym Indywidualne nagrody II i III stopnia.

Na zakończenie uroczystości doc. dr. habilit. Janusz Piasny wygłosił wykład pt. „Czynnik określający konsumpcję w gospodarce socjalistycznej”. (bg)

Zmarł profesor

Edward Czarnecki

2 października br. zmarł profesor zwyczajny, doktor medycyny, Edward Czarnecki, były kierownik Katedry i Zakładu Fizjologii Akademii Medycznej w Poznaniu. W okresie międzywojennym prof. Czarnecki pracował, najpierw jako starszy asystent, potem doцент w Zakładzie Fizjologii Uniwersytetu im. Stefana Batorygo w Wilnie. We wrześniu 1946 r. powołany został na Katedrę Fizjologii Uniwersytetu Poznańskiego, jako profesor nadzwyczajny. W lipcu 1950 roku został mianowany prorektorem Akademii Medycznej w Poznaniu, a od 1 kwietnia 1952 do 1 lipca 1953 pełnił obowiązki rektora Akademii Medycznej w Poznaniu. 20 grudnia 1956 r. został mianowany profesorem zwyczajnym. Z dniem 30 września 1962 r. przeszedł na rentę specjalną.

Był członkiem wielu towarzystw naukowych: Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Wydziału Lekarskiego Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Fizjologicznego, Rady Naukowej Instytutu Naukowego Lekarskich Surowców Roślinnych w Poznaniu, Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, członkiem Zarządu Towarzystwa Wiedzy Poznańskiej.

Zmarły był odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia oraz Złotą Odznaką Popularyzatora Wiedzy. Opublikował 82 prace naukowe. (—)

Zamach w Atenach

Korespondent agencji Reutersa podaje, że w sobotę w pobliżu rezydencji regenta, gen. Georgea Zoitakisa w śródmieściu Aten eksplodowała bomba sporządzona domowym sposobem. Eksplozja nastąpiła w chwili, gdy amerykański sekretarz obrony, Melvin Laird, przebywający obecnie z 3-dniową wizytą w Grecji, prowadził rozmowy z generałem Zoitakisem. (PAP)

Trzęsienie ziemi w Iranie

Jak podaje agencja Reutersa, w sobotę rano na północny wschód od stolicy Iranu, Teheranu, zanotowano silne trzęsienie ziemi. Eksperci twierdzą, że szkody wyrządzone przez ten żywioł mogą okazać się znaczne. Siła wstrząsu wałała się od 6 do 7 stopni w skali Richtera, a ich epicentrum znajdowało się w odległości 80 km na północny wschód od Teheranu. W samym Teheranie sejsmografy odnotowały 5 stopni w skali Richtera.

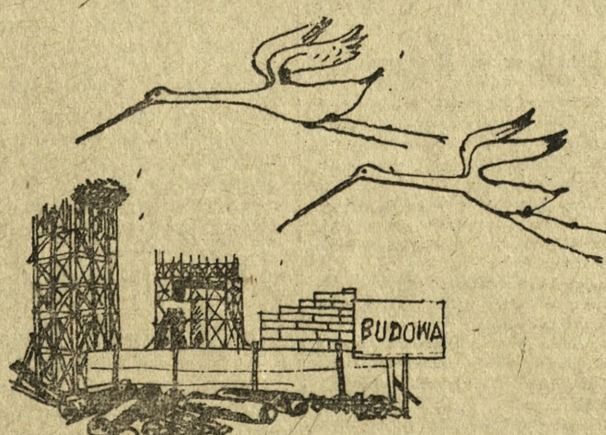
Jak wiadomo w lipcu br. w wyniku ostatniego trzęsienia ziemi zginęło 175 osób, 450 odniosło rany, a tysiące pozostało bez dachu nad głową. Jak dotąd nie ma żadnych oficjalnych komunikatów co do ostatniego trzęsienia. (PAP)

Proces Mansona trwa

W Los Angeles trwa ciągle rozprawa przeciwko Charlesowi Mansonowi i członkom jego bandy. Ostatnio nie towarzyszy mu już rozgłos prasowy, jaki rozpętało na początku. Przed ławą przysięgłych w Los Angeles przewijała się kolejna świadkowa, która opowiadała o zwyczajach i praktykach, jakie panowały na rancho Mansona. Wyjaśniała się też wiele okoliczności morderstw popełnionych przez bandę Mansona.

Sam Manson zachowuje się w sposób arogancki i lekceważy sąd. W ostatnich dniach sędzia zarządził chwilowe usunięcie go wraz ze współoskarżonymi z sali, ponieważ zaczął śpiewać, zaś współoskarżone obrażały sędziego. Kiedy podobny wypadek powtórzył się w ostatni piątek, sędzia Charles Older zarządził umieszczenie oskarżonych w oddzielnej sali i kontaktowanie się z nimi za pomocą instalacji radiofonicznej. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Telefony DONOSZA

Zaczął się sezon intensywnego ogrzewania mieszkań. W związku z tym wzrasta też liczba pożarów spowodowanych zaprzągnięciem ognia. Wojewódzka Komenda Straży Pożarnej informuje, że w sobotę trzeba było interweniować w kilku wypadkach.

W Kórniku, pow. śremski, straż pożarna ugasiła pożar w mieszkaniu, który powstał od zaprzągnięcia ognia. Spaliło się łóżko i regał.

W Gnieźnie od wadliwych urządzeń ogrzewczo-kominowych za palili się sufity w mieszkaniu. Straż pożarna ugasiła pożar.

W Krotoszynie wybuchł pożar w sklepie fotoptyki. Od urządzeń ogrzewczych spaliła się dokumentacja. (emp)

Interes socjalizmu a ONZ

Nawiązując do obecnej, jubileuszowej sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych Leonid Breżniew stwierdził w przemówieniu z okazji 50-lecia radzieckiego Azerbejdżanu, że Związek Radziecki z dwóch względów patrzy z optymizmem na przyszłość tej organizacji: po pierwsze dlatego, że rola i polityczny ciężar gatunkowy krajów socjalistycznych i innych, miłujących pokój i wolność krajów stała się różnie i będzie rosła, a po drugie dlatego, że polityka pokojowa, jaką nieustannie prowadzi ZSRR, odpowiada w ostatecznym rachunku interesom wszystkich krajów — wielkich i małych.

Z drugiego twierdzenia wynika logicznie pierwsze. Istotnie, właśnie ćwierć wieku licząca historia Organizacji Narodów Zjednoczonych daje świadectwo roli, jaką odgrywa w tej organizacji kraje socjalistyczne. Wystarczy wspomnieć, jaka kartę zapisała w ONZ niezliczone inicjatywy rozbrojeniowe Związku Radzieckiego, z których dzięki cierpliwej obliczonej często na lata — narodziło się

wiele ważnych rokowań i porozumień — z pionierskim Układem Moskiewskim o częściowym zakazie doświadczeń z bronią jądrową na czele.

Pod względem konstruktywnych propozycji i niezwykle aktywnego wkładu w prace tej organizacji, niewątpliwie doniosłą rolę odgrywa Polska. Jej pierwsza inicjatywa — plan Rapackiego, przewidujący utworzenie strefy bezatomowej w centrum Europy — a następnie plan Gomułka, postulujący zamrożenie zbrojeń jądrowych w tej strefie — stały się ważnymi kamieniami milowymi w międzynarodowych dyskusjach na temat rozbrojenia, kierując je na tory rozwiązań częściowych, otwierających drogę szerszym porozumieniom.

Kraj nasz wystąpił też z propozycją opracowania w ramach ONZ raportu o skutkach działania broni jądrowej, przyczyniając się tym samym do uświadomienia opinii światowej straszliwych skutków

jej użycia; z propozycją zakazu produkcji i użycia broni bakteriologicznej i chemicznej oraz wielu innymi propozycjami, stanowiącymi konstruktywny wkład do dyskusji o rozbrojeniu.

Cała ta linia postępowania naszego kraju i innych krajów socjalistycznych w Organizacji Narodów Zjednoczonych świadczy dobitnie o tym właśnie, że polityka ich służy dobrze pojętym interesom wszystkich, interesom pokoju i bezpieczeństwa. Najnowsza tego ilustracja jest przedłożony przez osiem państw socjalistycznych w Komitecie Politycznym Zgromadzenia Ogólnego ONZ, w ramach dyskusji nad punktem „O posunięciach na rzecz umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego”, projekt deklaracji, apelującej do wszystkich członków ONZ, by przestrzegali zasad jej Karty i podjęli wysiłki na rzecz rozbrojenia i trwałego pokoju.

U PIONIERA SŁYSZA W

Uczniwie przyznać muszę, że miewałem wątpliwości, czy obraz jaki przed nami namalowano nie jest zbyt różowy — opowiada Stefan Słysz. — Tu, gdzie dzisiaj mieszkam, była kiedyś wieś Mogiła. Kołków, wytępiający fundamenty pod bloki, musieliśmy szukać w zbożu. Powiadano nam, że zbudujemy mieszkań dla 100 000 ludzi i hutę, która da rocznie 1,5 miliona ton stali. Słuchaliśmy tego i patrzyliśmy na falujące łany zboża... Minęło 20 lat i mieszka tu 160 000 ludzi, a huta daje 4,5 miliona ton stali. To wszystko w dwudziestu latach.

— ...Kto w tamtych pionierskich latach nie był w Nowej Hucie ten nie rozumie zmian, jakie zachodziły w ludziach. Można uśmiechać się gdy powiem, że panował tu powszechny entuzjazm, że ta budowa była szkołą charakterów. Ale tak było naprawdę.

— ...Opowiem jeden z epizodów. W 1950 roku byłem przewodniczącym zarządu 51 Brygady ZMP. Brygada liczyła 1100 umundurowanych chłopców. Współzawodniczyliśmy ze stałymi robotnikami czyli „cywilami” w kopaniu fundamentów pod bloki mieszkalne. Któregoś dnia „cywile” wyprzedzili nas o 130 m³. Powiedziałem chłopakom, że zawiadli mnie. Następnego dnia wcześniej rano, jak zwykle poszedłem na kwaterę i poza wartownikiem nikogo nie zastałem. Co się stało z chłopcami? Wartownik, zobowiązany do ta jennicy, uśmiechał się. Znalazłem ich przy pracy. Całą noc kopali, odrabiając zaległości do „cywilów”. Wyprzedzili ich znacznie, uzyskując szansę utrzymania przodownictwa. Pracowali wszyscy solidarnie, bo poruszona została ich ambicja. Chcieli odzyskać zaufanie.

Świadectwo prawdy

— ...Brygada nie była monolitem. Nie składała się też z kryształowych chłopców. Spośród 1100 jej członków tylko czterech miało maturę a 33 procent stanowili analfabeci. Dzieci wojny, które niejedno prze-



żyli. Nieobce im były też choroby... — Stefan Słysz — jeden z pionierów Nowej Huty, któremu na prośbę naszych gości — dziennikarzy z tygodnika „Wochenpost” w NRD — Erika i Hansa Pollak złożyliśmy wizytę w mieszkaniu na Osiedlu Willowym, chętnie wraca do przeszłości. Z perspektywy czasu szuka pewnych uogólnień. Zadał sobie trud odszukania po 20 latach chłopców ze swojej brygady. Podjął się mrówczej pracy: odnalazł 600 spośród 1100.

— Niech pan sobie wyobrazi — mówi Stefan Słysz — że wśród tych sześciuset, których



Karta nowohucka

— Ta budowa pasjonowała i wciągała — kontynuuje nasz rozmówca. — W Warszawie, na MDM-ie i na Muranowie padały rekordy murarskie. Piotr Ożański nie chciał być gorszy. Przygotowaliśmy więc wszystko do pobicia nowego rekordu. Zjechała komisja i Ożański rozpoczął walkę z czasem oraz warszawskimi kolegami. To był dla mnie pamiętny dzień, bo zawiadomiono mnie nagle, że żona rodzi. Wieczorem Nowej Hucie przybył rekord i... jeszcze jeden obywatel. Syn otrzymał moje imię — Stefan.

Był czwartym dzieckiem małżeństwa Ireny i Stefana Słyszów. Młodsza od niego o rok jest Suliko. Starsze dzieci Ewa (24 lata), Tomek (23) i Rafał (21) przyjechali z rodzicami na plac budowy. Rośli razem z

Nowohucki pionierzy — małżeństwo Irena i Stefan Słyszowie.
Fot. — H. Pollak

miastem i kombinatem. Ewa skończyła w tym roku geologię na krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej i wyszła za mąż. Tomasz, po maturze, pracował w Hucie im. Lenina. Teraz jest w wojsku. Rafał studiuje filologię rosyjską na Uniwersytecie Jagiellońskim a Uniwersytecie Warszawskim. Suliko zdała właśnie maturę.

Rodzinna grupa partyjna

Rzadko nadarza się okazja do zebrania rodzinnego przy jednym stole, ale kiedy nadejdzie taka godzina rodzinnych zwierzeń i konsultacji, wtedy z najbardziej sprecyzowanym planem występuje 20-letni Stefan. Jego marzeniem i celem życiowym jest zostać działaczem komitetu partyjnego w Nowej Hucie. Jest wielkim patriotą swego miasta. Kiedy wybierany był na Uniwersytecie do zarządu ZMS, zapytał go ktoś czy pochodzi z Krakowa. Odpowiedział: — Nie, z Nowej Huty.

Rodzinna grupa partyjna, której nieformalnie przewodzi mama Słyszowa, akceptuje plany Stefana. Niedawno bowiem pada jabłko od jabłoni. Zapal do pracy społeczno-politycznej odziedziczyli dzieci po rodzicach. W 7-osobowej rodzinie Słyszów jest pięcioro członków partii i dwoje ZMS-owców.

Ojciec — Stefan Słysz ma bogaty życiorys. Jego wojskowy rozdział otwiera służba w radzieckim mundurze. Potem była I a następnie IV dywizja Wojska Polskiego. W szeregach I Armii wyzwalał Warszawę, walczył na Wale Pomorskim, o Kołobrzeg, pod Berlinem. Wśród licznych pamiątek rodzinnych ma zdjęcie ze spotkania z żołnierzami amerykańskimi na Łbie w roku 1945.

Rozdział nowohucki porucznika Słyszów do przewodnictwa zarządu 51 Brygady ZMP, a potem w trudnym okresie kształtowania się społeczności miasta — kierowanie hotelami robotniczymi. W jednym tylko budynku, tam gdzie dzisiaj są magazyny Krakowskiej Wytwórni Papierosów, mieszkało wówczas 4,5 tysiąca mężczyzn o różnych temperamentach. Po tem praca w walcowni blach na gorąco Huty im. Lenina, prezesowanie Spółdzielni Inwalidów w Nowej Hucie. Od niespełna roku 54-letni Stefan Słysz jest na rencie.

Nowohucki pionier zasłużył na wypocinek, ale — jak się okazuje — bywa często w Radzie Narodowej, której radnym jest od 19 lat. Oddaje się pasji pisania historii jednostek wojskowych, w których służył. Szuka nadal kontaktów z chłopcami ze swojej brygady. A może któregoś dnia usiadzie i napisze historię tamtych lat Nowej Huty, o której tyle wie, którą zna przecież od fundamentu pod pierwszy dom?

BOGDAN DOHNKE

W wyższa Szkoła Rolnicza, która w tych dniach święci 50-lecie akademickich studiów rolniczych i leśnych a zarazem stulecie wyższych studiów rolniczych w Wielkopolsce, zapisała się złotymi zgłoskami w historii naszego regionu i kraju. Wysoka ranga wielkopolskiego rolnictwa to także rezultaty naukowej i dydaktycznej działalności poznawskiego ośrodka nauk rolniczych.



Uroczystości jubileuszowe interesują nie tylko gro- no wychowanków uczelni, którzy zgromadzą się w liczbie trzech tysięcy (tytuł bowiem może pomieścić największa hala targowa MTP) na sesji naukowej i zjeździe absolwentów. Wielu spośród absolwentów uczelni, którzy opuścili jej mury w ciągu minionych 50 lat, nie dożyło świetnego jubileuszu. Wielki wyłom w ich szeregach, podobnie jak w kadrze profesorskiej, uczyniła ostatnia wojna.

Zginęli w obronie ojczyzny, na posterunku w pracy i walce, tak jak ich uczono, przygotowując nie tylko do zawodu, lecz także do ofiarnej służby dla społeczeństwa. Rolnicza Alma Mater, zrodzona z marzeń gorących patriotów, takich jak August Cieszkowski, a potem Heliodor Święcicki i wielu innych zasłużonych dla Wielkopolski działaczy — była i jest znakomitą szkołą obywatelstwa.

O tym, jaką siłę oddziaływania może mieć głos profesora za katedrą świadczą wspomnienia prof. dr. Tadeusza Perkitnego o jednym z 6 wykładów, powstałego w roku 1919 przy Wszechnicy Piastowskiej w Poznaniu Wydziału Rolniczo - Leśnego:

„Nazywał się Józef Rivoli i gdy tylko stanął przed nami na katedrze całe nasze studium, przednio dość prozaiczne i szare, rozpromieniło się barwami poezji... „Nauka o siedlisku drzew” — brzmiał tytuł wykładu — jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej rozsunały się ściany naszej ciemnej sali, między nim a nami zaczęły płynąć drzewa... całe lasy drzew”.



Czy może być większa pochwała dla uczzonego i pedagoga niż wdzięczna pamięć wychowanków? We wtorek o stanie odsłonięta tablica pamiątkowa ku czci profesora dr. Bronisława Niklewskiego, jednego z 6 sześciu, obok J. Riwolego, wykładowców Wydziału Rolniczo-Leśnego. Taką oto charakterystykę tej postaci daje jeden z jego pierwszych wychowanków prof. dr. Wiesław Szczerbiński z Wydziału Leśnego WSR:

— Słuchałem wykładów z fizjologii profesora doktora Bronisława Niklewskiego, który był doradcą twórcy Uniwersytetu Poznańskiego profe-

Wpis do księgi rolniczej wiedzy

sora doktora Heliodora Święcickiego i faktycznym organizatorem Wydziału Rolniczo-Leśnego. Był to człowiek o wielkiej kulturze osobistej i erudycji. Ze wzruszeniem słuchaliśmy wykładów naszego profesora w pierwszej po odzyskaniu niepodległości wyższej uczelni Poznań i Wielkopolski. Wielu z nas, podobnie jak ja sam, przybyło na zajęcia prosto z wojska. Brałmy udział w Powstaniu Wielkopolskim. Utkwiły mi mocno w pamięci wykłady profesora Ludwika Sitowskiego z zoologii i entomologii, profesora doktora Bolesława Namysłowskiego z botaniki, profesora doktora Tadeusza Wielgosza z zakresu nauk matematycznych.

Moich kolegów, dojrzałych wiekiem i doświadczonych życiowo, cechował niespotykany dziś zapał do nauki i chęć szybkiego zdobycia fachowej wiedzy. Wyrażało się to w intensywniej pracy kół naukowych, w akcji referatowej, w kompletowaniu zbiorów dydaktycznych, w działalności samorządowej i gospodarczej. Wobec braku podręczników w języku polskim notowaliśmy i wydawaliśmy własnym sumptem i staraniem skrypty.



Takie były początki. Trudne, pełne przeciwności, pokonywanych w ciągu 50-lecia działalności poznawskiego ośrodka nauk rolniczych, zwłaszcza po ostatniej wojnie, gdy znów trzeba było wszystko zacząć od nowa. Ale o tym mogą sporo powiedzieć absolwenci z młodszych roczników.

Ożyją te wspomnienia na jubileuszowym zjeździe absolwentów, w którym weźmie udział wiele czołowych osobistości życia gospodarczego kraju i polskiej nauki, zawdzięczających uczelni życiowy start.

Uczelnia dochowała się własnych kadr naukowych i dydaktycznych; w ciągu 50 lat 556 osób zdołało obronić prace doktorskie, a 134 docentów przeprowadziło habilitacje. Pięciu czynnych zawodowo profesorów zalicza się do członków korespondentów Polskiej Akademii Nauk, a prof. dr. Felician Dembiński, który pierwszy otrzymał dyplom ukończenia studiów na Wydziale Rolniczo-Leśnym, jest również członkiem Królewskiej Szwedzkiej Akademii Rolniczej. Podczas poniedziałkowych uroczystości wręczony mu zostanie dyplom doktora honoris causa Wyższej Szkoły Rolniczej, obok uczzonego szwedzkiego Erika Hjalmar Akerberga.



Rektor WSR prof. dr Zbyszko Tuchółka, zapytany, co uważa za największe o-

siągnięcie naukowe uczelni w okresie powojennym, powiedział:

— Wśród wielu osiągnięć naukowych mających istotne znaczenie dla praktyki rolniczej na pierwszym miejscu postawiłbym te uhonorowane nagrodami państwowymi I stopnia. Mam na myśli nagrodę z roku 1968 dla zespołu pod kierunkiem docenta doktora Kazimierza Piechowiaka za badania w zakresie uprawy ziemniaków oraz niedawna nagrodę dla zespołu pod kierunkiem profesora doktora Felicjana Dembińskiego za prace nad metodami uprawy roślin oleistych, a szczególnie rzepaku.

Dorobek powojenny poznawskiego ośrodka nauk rolniczych wyraża się ogromną liczbą 7000 opublikowanych pozycji, w okresie międzywojennym takich publikacji było 1400.

Minęło 50 lat od powstania Wydziału Rolniczo-Leśnego, a 18 od powołania samodzielnej Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. W tym czasie przybyło jej wydziałów, katedr, studiów, pracowni i gmachów oraz zakładów doświadczalnych. Powstała w ub. roku filia WSR w Bydgoszczy. Największy sukces dydaktyczny uczelni, to blisko 13 tysięcy absolwentów. W porównaniu z okresem międzywojennym liczba studiujących w roku 1969 wzrosła 12-krotnie.



Najdokładniej chyba charakteryzuje 50-letnią działalność i znaczenie uczelni w życiu gospodarczym województwa i kraju stwierdzenie prof. dr. Felicjana Dembińskiego, wyrażone na łamach „Jednostki”, wydanej z okazji zjazdu absolwentów:

„...Wszystkie poczynania tego ośrodka skierowane były na rozwiązywanie zagadnień istotnych w życiu rolniczym i leśnym oraz dla rozwoju gospodarki narodowej. Dobre imię poznawskiego ośrodka studiów rolniczych i leśnych opiera się na codziennej, rzetelnej i owocnej pracy wie lotyskiej reszcy jego wychowanków. To właśnie oni, nie zrywając kontaktów z macierzystą uczelnią, czerpią z niej nowe impulsy do rozwiązywania nowych zagadnień, stale rodzących się w nieustającym rytmie procesu produkcyjnego, a jednocześnie zasilają uczelnię tematyką, wymagającą rozwijania na drodze ścisłych dociekań i badań”.

MARIA POLCYNOWA

Rozpoczynamy trzeci rok działalności klubów Pro Sinfonica zrzeszających młodych miłośników muzyki z poznańskich szkół średnich — ogólnokształcących i zawodowych. Dotychczasowe doświadczenia ukazały użyteczność społeczną tego przedsięwzięcia — wzrosło zainteresowanie muzyką symfoniczną i kameralną, chórą i wokalem w szerokich kręgach uczniów poznańskich szkół. Źródła sukcesów należy doszukiwać się w dwóch przyczynach: w zespolonym działaniu szkoły, młodzieży i Filharmonii oraz w atrakcyjności form działalności i poważnym odnośniku do młodzieży.

Podstawą działania młodzieżowego ruchu Pro Sinfonica jest:

- program artystyczny mający charakter systematycznej prezentacji form muzycznych istotnych dla jej zrozumienia;
- w tej prezentacji przestrzeganie zasady najwyższego wykonawstwa;
- aktywizowanie członków klubów różnymi atrakcyjnymi metodami jak: wydawaniem Zeszytów Muzycznych, comiesięcznymi spotkaniami w klubach szkolnych z wybitnymi artystami, stałymi konkursami na recenzje z koncertów, turniejami muzycznymi i innymi;
- działania w tym samym kręgu młodzieży.

Ruch Pro Sinfonica jest więc znaczącym postępem w stosunku do dotychczasowych metod ułatwiania muzyki poprzez interpretację, często pozamuzyczne. Ruch ten można nazwać zorganizowaną formą krzewienia miłośnictwa muzyki ułożoną w system problemowy.

Tylko takie działanie tworzy trwałe i nawyk korzystania z dobrodziejstw muzyki, szczególnie ważnych w dziedzinie kształtowania idealów młodej osobowości. Nie trzeba udowadniać, że muzyka obok

PRO SINFONICA - MUZYCZNA PRZYGODA MŁODZIEŻY

funkcji rekreacyjnych spełnia ważne funkcje intelektualne i estetyczne. Jest czynnikiem, bodajże najważniejszym, wspomagającym sztukę wyobraźni, tak przecież ważną w życiu jednostek twórczych. Jednym z podstawowych haseł, którym posługuje się Pro Sinfonica jest powiedzenie Alberta Einsteina, że „wyobraźnia jest rzeczą ważniejszą od wiedzy”.

Ruch Pro Sinfonica ma charakter ochotniczy, dobrowolny. Zachęcamy młodzież do wstępowania do klubów przestrzegając pieczołowicie, aby pod żadnym pozorem nie uczynić z tego obowiązku szkolnego. Kto jednak podjął się działalności w klubie, jest obowiązany wypełniać wzorowo te obowiązki.

Wszyscy członkowie należą do macierzystych klubów szkolnych, których mamy w Poznaniu 22. Podstawowym obowiązkiem jest uczestnictwo w koncertach klubowych. Koncerty są podzielone na trzy grupy, dające różne stopnie muzycznego wstępowania.

I stopień — dla najmłodszych — uczniów klas pierwszych. Koncerty w tej grupie uwzględniają następujące problemy: poznanie instrumentów orkiestry symfonicznej; rola dyrygenta w orkiestrze; co to jest forma w muzyce; najwybitniejsze dzieła muzyki symfonicznej; muzyka chórąlna; muzyka kameralna; muzyka operowa.

Cykl pierwszego stopnia składa się z siedmiu koncertów odbytych raz w miesiącu od października do maja. Wykonawcami programów są najwybitniejsi artyści. Wystarczy podać, że w bieżącym sezonie koncertami klubowymi dyrygowali m. in. Henryk Czyż i Juozas Domarkas (ZSRR). Każ-

dy członek klubu otrzymuje w prenumeracie „Zeszyty Muzyczne Pro Sinfonica” zawierające materiały problemowe, kronikę działalności klubów, słowniczek muzyczny. W „Zeszytach” tych publikowane są najlepsze nadesłane recenzje. Po zakończeniu cyklu każdy członek klubu otrzymuje barwną okładkę, umożliwiającą skompletowanie książki. W ubiegłym sezonie z nagromadzonych, kolejnych „Zeszytów” powstało spore tomisko.

W pierwszym stopniu uczestniczy ponad tysiąc członków klubów. Wielkość ta jest ograniczona liczbą miejsc w sali koncertowej — Auli UAM. Zgłoszeń jest o wiele więcej — w sezonie 1968/69 ponad 5 tysięcy.

Po wysłuchaniu cyklu pierwszego stopnia chętni przechodzą na II stopień muzycznego wstępowania. Jest to już drugi rok kontaktów z muzyką. Ta grupa młodzieży, zaawansowana, licząca ponad tysiąc osób, wysłuchuje w sezonie dziewięciu koncertów, wymagających już znacznego obycia i umiejętności słuchania. Każdy koncert, niezależnie od cyklu, prowadzony jest przez prezentera, będącego łącznikiem pomiędzy wykonywanym dziełem a materiałem zawartym w „Zeszytach”. Tę rolę doskonale spełnia znany poznański działacz muzyczny — Stanisław Kulczyński. Młodzież uczestnicząca w koncertach wykazuje wielką aktywność, wyrażoną chociażby w fakcie, iż w sezonie 1968/70 nadesłano z II stopnia ponad 300 recenzji. Są to w większości dojrzałe wypowiedzi, traktujące o muzyce, niekiedy bardzo celnie oddające nastroje powodowane muzyką.

W ubiegłym sezonie odbył się I Międzklubowy Turniej Muzyczny, w którym uczestniczyło 19 klubów (na 22). Turnieje polegały na tym, aby własnymi siłami zorganizować spot-

kanie klubowe, dobierając jako temat dowolne hasło muzyczne. Te arcypiękne spotkania wyzwoliły i ujawniły ogromną inwencję twórczą i oryginalność w ukazaniu takich postaci jak Chopin, Beethoven, Bach, pomyślowość w doborze tematów (np. dziecko w muzyce) — od rękopisu do wykonywania muzyki czy prezentacji własnymi siłami muzyki dawnej.

Kluby Pro Sinfonica mają statut samorządowy. Na początku sezonu wybierane są władze klubu — z prezesem i sekretarzem, na koniec roku składane jest sprawozdanie z tej działalności. W czasie sezonu zdarzyły się wypadki „pałacowych przewrotów” — gdy zarząd — zdaniem członków — działał niezbyt energicznie i zapobiegliwie.

Statutowym obowiązkiem klubu jest comiesięczne spotkanie klubowe. O randze tych spotkań świadczy fakt, iż w klubach — tylko w sezonie 1968/70 — uczestniczyło 79 artystów, a wśród nich też miary jak Witold Lutosławski, Tadeusz Baird, Malcolm Frager (USA), Igor Polittowski (ZSRR). We wszystkich klubach odbyły się — w jednym tylko sezonie — 184 spotkania. Kluby posiadają swoich opiekunów z ramienia Filharmonii i szkoły.

Koncerty i spotkania klubowe cieszą się niezmiennie wysoką frekwencją i zainteresowaniem. Coraz liczniejsze są wypadki uczestnictwa w koncertach pozaklubowych.

W bieżącym roku po raz pierwszy wprowadzono III stopień wstępowania muzycznego — dla najwybitniejszych. Jest to nowe przedsięwzięcie polegające na: uczestnictwie w koncertach klubowych

dla tej grupy przeznaczonych; uczestnictwie w zajęciach teoretycznych na tzw. Uniwersytecie Muzycznym Pro Sinfonica.

W 60-godzinny cykl, rozłożony na dwa lata, młodzi ludzie zdobywać będą wiedzę o muzyce i jej problemach. Wykładowcami będą wybitni znawcy przedmiotu.

Z uczestników II stopnia utworzone zostaną zespoły muzyczne i chórakle.

III stopień Pro Sinfonica przeznaczony jest dla młodzieży wybitnie uzdolnionej, osiągnęcej bardzo dobre wyniki w nauce, wykazującej nieprzeciętne zainteresowanie muzyką. Chodzi nam o wprowadzenie do umysłowości tej młodzieży — charakterystycznej się cechami intelektualnymi i przywódczymi — muzyki, rozsądnika wrażliwości i wyobraźni, w końcu ważnej przecież dyscypliny artystycznej, dającej jej znancom ukojenie i wypocinek.

Nie trzeba uzasadniać jakie znaczenie posiada to działanie dla kształtowanej umysłowości — teraz i potem w działalności produkcyjnej — przyszłych inżynierów, lekarzy, agronomów, ekonomistów. Działalność III stopnia obejmuje nieliczną grupę, nie wiele ponad 150 osób.

Spółeczny ruch młodzieży na rzecz krzewienia miłośnictwa muzyki Pro Sinfonica, który powstał w Poznaniu, nie ma precedensu w szerokości tego słowa znaczenia. Naszymi doświadczeniami interesują się inne ośrodki i zagranicą. Do krajowej skarbnicy twórczo wykorzystywanych możliwości podnoszenia kultury społeczeństwa — w tym szczególnie młodzieży — Poznań dokłada swój kolejny wkład.

ALOJZY ANDRZEJ LUCZAK

AB. GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 236 (8280) 4/5 X 1970

Handel, targi, perspektywy...

Korespondencja własna z Brna

Nie sposób mówić o Targach Brneńskich, nie wiążąc tego problemu z szerszą sytuacją gospodarczą Czechosłowacji. Długotrwałe, wielostronne wysiłki czechosłowackich przedsiębiorców dla doprowadzenia do stabilizacji gospodarczej, widoczne są dzisiaj na rynku wewnętrznym.

Zwykły wzrost płać i po dobowy ruch cen, obserwowany do ubiegłego roku, zostały zatrzymane, przy czym doprowadzono do równowagi w proporcjach siły nabywczej i skali cen. Na rynku wewnętrznym obserwuje się zrównanie popytu z podażą artykułów spożywczych i wielu przemysłowych. Trwałość osiągniętej stabilizacji gospodarczej zdają się potwierdzać pierwsze tegoroczne obniżki cen, np. telewizorów czy samochodów; warunki ku temu powstają też na rynku meblarskim. Umocnia tę sytuację wzrost wkładów oszczędnościowych ludności, które w pierwszym półroczu br. były trzykrotnie większe niż rok wcześniej.

Stabilizacja ta widoczna jest również w przemyśle. W minionym półroczu osiągnięto tu wzrost produkcji o 8 procent, przy czym nastąpiło to głównie w wyniku zwiększenia wydajności pracy.

Mój rozmówca, pełnomocnik Ministra Handlu Zagranicznego do spraw informacji — inż. Zdenek Czerweny, nie ukrywa, że przy początkach stabilizacji na rynkach, osiągnięto tak że przy znacznym udziale handlu zagranicznego CSRS. Spory zastrzyk towarów rynkowych z importu widoczny jest i teraz na wystawach sklepowych. Kosztowny to był jednak zastrzyk; teraz przychodzi za to płacić zwiększonym wywozem. W I półroczu br. wzrósł on o 16 procent, potrzeba dnia wyznaczają jednak dalszą intensyfikację importu.

Na nową pięcioletkę nasi poludniowi sąsiadzi projektują dalszy rozwój handlu zagranicznego CSRS: łączne obroty mają przekroczyć o 36 procent poziom obecny. Będzie w tym eksporcie, opierającym się głównie na wywozie maszyn i urządzeń, niektórych artykułów konsumpcyjnych, przy czym zbyt maszyn zwiększy się o połowę.

W tej sytuacji Międzynarodowe Targi Brneńskie, jako największa okazja gospodarcza do zademonstrowania swych możliwości produkcyjnych i handlowych, urasta do rangi wyjątkowej imprezy.

Z perspektywy Poznania patrząc, powiedzieć można, że już

wcześniej były to targi szczególne, bo — wyspecjalizowane. W ciągu 12 lat Brno potwierdziło swą specjalność demonstrowania najnowszej techniki licznych światowych ofertów w dwunastu dziedzinach produkcji sprzętu inwestycyjnego. Brno poszło dalej od Poznania, o naszych mówi się bowiem, że to targi techniczne, o brneńskich — że maszynowe.

Miałem okazję przekonać się o tym podczas pobytu na niedawnych XII Międzynarodowych Targach Brneńskich. W plejadzie wystawców o renomowanej marce w świecie, wyróżniał się przemysł maszynowy CSRS, któremu poświęcono największe miejsce na MTB. Dobra ekspozycja, pełna gotowości do konkretnych rozmów i ta godna zazdrości predyspozycja Czechosłowaków do handlu sprawiała, że podział tu tym razem umowy wartości 8 miliardów koron, to jest 18 procent całorocznych obrotów.

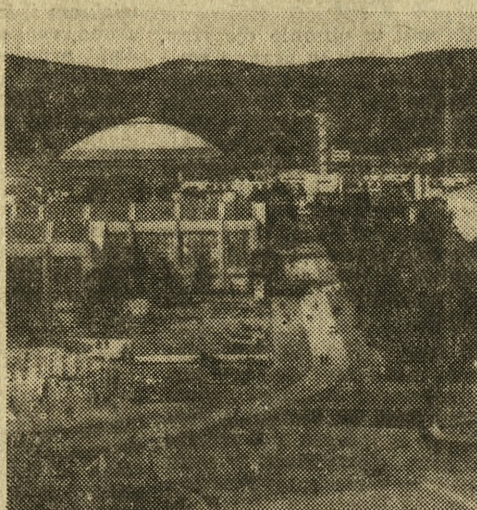
Tak znaczny udział Targów Brneńskich w surowej na czoło zagadnień, związanych z czechosłowackim handlem zagranicznym. Targom stawia się przy tym jeszcze bardziej złożone zadania intensyfikacji eksportu, między innymi przez tendencję do dalszego pogłębienia specjalizacji wystawieniczej imprezy.

Problemy prowadzi się do reorganizacji i rezygnacji z części spośród 32 międzynarodowych i krajowych wystaw oraz targów, jakie dotychczas organizowano na terenie CSRS. Imprezy te zostaną skoncentrowane właśnie w Brnie dla prawidłowego wykorzystania wystawienniczego zaplecza. Oblężono tu już, że warto np. inwestować w rozbudowę Targów Brneńskich, jeśli będą one wykorzystywane sześć razy w roku dla celów ekspozycyjnych. Już opłaty z tytułu uczestnictwa w zupełności spłaca wysokie koszty rozbudowy terenów targowych, nie mówiąc o poważniejszych efektach handlowych, które może wówczas osiągnąć handel zagraniczny, przedstawiając kilkakrotnie swą specjalną ofertę zbytu.

Dyrektor Targów Brneńskich — inż. Karel Svoboda wyjawia więc, że obok wyodrębnionych I Międzynarodowych Targów Artykułów Konsumpcyjnych, które wprowadzono tu na wiosnę br., projektuje się już od roku przyszłego organizować dwukrotnie „Embax” — czyli targi towarów tocznych i kulkowych, „Velding” — międzynarodową wystawę aparatury spawalniczej, „Inteko” — urządzeń technicznych dla handlu, gastronomii i hotelarstwa, a ponadto targi filmowe i aparatury kinematograficznej oraz targi patentów i licencji. Na lata późniejsze jest jeszcze w przygotowaniu koncepcja targów wyrobów metalurgicznych oraz wyposażenia technicznego zakładów

usługowych. Brno żyje więc intensywnie nowymi koncepcjami wystawiennictwa. Inż. Czerweny powiada jeszcze, że po ich pełniejszym ukształtowaniu, zostaną przedłożone do akceptacji Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Wywołuje to refleksje poznawskie sprawozdawcy targowego. Budzi je również dotychczasowy dynamiczny rozwój brneńskiej imprezy jak i nowa dla niej perspektywa. Jeśli bowiem na I Targach w 1959 r. było tu 434 wystawców z 45 krajów, teraz było ich 1600, choć tylko z 29 krajów. Oddpadli ci, którzy nie dotrzymali kroku postępowi technicznemu w świecie. Pozostali natomiast robią na nich dobre interesy, czego dowodem są transakcje Czechosłowaków o trzykrotnie większej war-



„Budująca dla Brna jest również perspektywa rozwoju Targów.”
Fot. — R. Strusa

tości w roku ubiegłym, niż przed 12 laty.

Budująca dla Brna jest również perspektywa rozwoju, sięgająca lat dziewięćdziesiątych. Zakładają się w planach przyrost 50.000 m kw. — a więc niemal 50 proc. — powierzchni krytej. Już w tym roku stanie nowy obszerny (7000 m kw.) pawilon, za pięć lat przybędzie następne 15 tysięcy. Targi naszych sąsiadów przetrastają już więc swym potencjałem nasze MTP i powiększą też różnicę dalszym intensywnym rozwojem.

Odnosi się to w pewnej mierze także do targowego zaplecza. Chodzi o handel, gastronomię, hotele, rozrywkę dla gości targowych. Mimo, iż Brno jest mniejsze od Poznania (35000 mieszkańców) i dotychczas mniej było rozbudowywane, (dlatego dojeżdża tu co dzień do pracy 60000 osób), poziom usług dla gości targowych jest tu wyższy niż u nas. Jest w tym wiele dawnych tradycji, ale również wiele czynionych obecnie wysiłków. Zbudowano w Brnie nowy hotel, buduje się luksusowe internaty, służące na czas Targów cudzoziemcom. Gastronomia, rozwinięta niebywale na terenach wystawowych, wykorzystuje przez cały rok zainstalowane na Targach urządzenia centralnej kuchni.

I można by Czechosłowakom zazdrościć Brneńskich Targów, gdyby nie to, że można się również od nich nieco nauczyć w organizowaniu MTP — naszej największej imprezy handlu zagranicznego. Po to też warto jechać do Brna.

ZBILUT SEK

Tam, gdzie „Jedynka” pokonuje tor przeszkód

Specjaliści obliczyli, że blisko 1800 wytwórców produkujących około 56 tys. wyrobów ubiega się o przyznanie znaku jakości, świadczącego o rzetelnym wykonaniu i nowoczesności oferowanych towarów. Na razie skorzystało z tego nie wiele ponad 900 producentów, a znakiem jakości wyróżniono blisko 12 tys. wyrobów.

Zgłoszono oczywiście znacznie więcej propozycji. Rzecz w tym jednak, że — na szczęście dla klientów naszego przemysłu — łatwiej jest wielobłądowi przebież przez ucho igielne niż producentom bąbli uzyskać dla swoich wyrobów zaszczytną „1” czy „Q”. Jak wynika z dotychczasowej praktyki, co trzeci wyrob zgłaszany do wyróżnienia nie otrzymuje znaku. Na pociechę jednak trzeba powiedzieć, że jeszcze przed kilku laty proporcje były odwrotne. Na trzy zgłaszane wyroby dwa ulegały dyskwalifikacji.

Każdy zgłaszany przez producenta wyrob badany jest niezwykle skrupulatnie i wszechstronnie. Jest to istotny tor przeszkód. Stwarza się więc warunki, w jakich artykuł będzie eksploatowany, poddaje się go badaniom na specjalnej aparaturze, sprawdza się w laboratorium cechy użytkowe poszczególnych elementów. Niekiedy ten surowy egzamin ciągnie się miesiącami, ale — jak twierdzą specjaliści z Biura Znaku Jakości — lepiej dmuchać na zimne.

Egzamin w laboratoryjnym tygłu

1000 razy spaść musi żelazko z wysokości 50 cm na żelazną płytę i zachować pełną sprawność, by dowiedzieć swej wysokiej jakości użytkowej. W Laboratorium Kontrolno-Badawczym BZJ przeprowadza się ostateczny egzamin wielu towarów kandydujących do znaku. Blisko 40 procent wyrobów oznaczonych „Q” i „1” tu właśnie przechodziło ostateczne próby.

Laboratorium dysponuje wyspecjalizowanymi pracownikami, uzbrojonymi w odpowiednie sprzęt i urządzenia badawcze. Skonstruowali je w większości sami pracownicy BZJ. Oto np. specjalne urządzenie poddaje męczącym próbomagrafki i wyroby sprężynowe z drutu. Inny aparat bada odporność obuwia na przemakanie, jeszcze inny niezawodność i bezpieczeństwo obsługi żelazek, frotrek, elektrycznych maszyn do szycia, aparatów radiowych i telewizyjnych, sprzętu oświetleniowego.

Specjalny zespół pracowników zajmuje się badaniem walorów artykułów chemicznych i spożywczych. Tu właśnie dokonano po raz pierwszy analizy porównawczej naszych środków piorących i kosmetyków z analogicznymi wyrobami zagranicznymi. Porównanie to wypadło na korzyść niektórych wyrobów naszej chemii. Okazało się np., że mydła krajowe „Fascinata” czy „Lawenda Prima” nie ustępują pod względem pianistości, ścieralności i rozmakania takim renomowanym markom, jak np. „Palmolive”.

Obok Laboratorium Kontrolno-Badawczego BZJ działa w kraju 13 placówek zajmujących się systematycznie bada-

niem jakości naszych wyrobów przemysłowych. Pracują one na zapleczu naukowo-technicznym przemysłu. I tak np. przy Stowarzyszeniu Elektryków Polskich funkcjonuje placówka zajmująca się badaniem jakości kabli i przewodów, sprzętu elektroizolacyjnego, urządzeń rozdzielczych i aparatów niskiego napięcia, urządzeń alarmowych i sygnalizacyjnych.

Kto nas chroni i broni?

Centralne Laboratorium Akumulatorów i Ogniwo patroluje wszystkim wyrobom określającym jako chemiczne źródła prądu, a więc bateriom galwanicznym suchym, ogniwo rezerwowym i akumulatorom kwasowym i zasadowym.

Sprawami kontroli jakości i przyznawaniem znaków zajmują się ponadto: Instytut Przemysłu Fermentacyjnego, Instytut Przemysłu Mięsnego, Centralne Laboratorium Przemysłu Dzwierskiego i Pończoszniczego, Instytut Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa, Instytut Transportu Samochodowego i kilka innych placówek badawczych.

Czy rzetelność płaca

Tu i ówdzie słyszy się opinię, że przyczyną niedostatecznego zainteresowania znakiem „1” lub „Q” niektórych zakładów przemysłowych produkujących szczególnie artykuły powszechnego użytku, jest brak

silnie działających bodźców materialnego zainteresowania. — Po co nam ta cała krzątania i zabiegi wokół podniesienia jakości naszych wyrobów, gdy i tak na to, co dotychczas produkujemy, znajdujemy się sporo odbiorców — mówią niektórzy kierownicy przedsiębiorstw w chwilach szerokości.

Tego rodzaju pogląd przynosił niejednemu przedsiębiorstwu rozczarowanie (wystarczy tylko podliczyć rosnące zapasy różnych wyrobów przemysłowych, na które handel nie znajduje nabywców), nie odpowiada on rzeczywistości stanowi rzeczy.

W ubiegłym roku np. w przemyśle wypłacono 60 mln. złotych nagród z tytułu podniesienia jakości poszczególnych wyrobów. Niezależnie od tego, dzięki preferencji cen na wyroby nowoczesne i o wysokich walorach użytkowych, przedsiębiorstwa podnieść mogły znacznie stopę zysku. Podniesienie jakości wielu produktów rozszerzyło również krąg ich odbiorców, a więc rynek zbytu.

Jeśli podliczyć te wszystkie elementy, okaże się, że operacja związana ze zdobyciem znaku dobrej roboty jest jednym z najbardziej opłacalnych przedsięwzięć techniczno-ekonomicznych. Ku temu zresztą zmierzają zmiany w systemie bodźców materialnego zainteresowania, które w zadaniach oddziałów dotyczących jakości uzależniają np. wysokość przyszłych premii od rozwoju produkcji wyrobów oznaczonych znakami „1” lub „Q”.

JERZY SOKOŁOWSKI

Człowiek zdobywa Północ

Północny Kraj — to tereny wiecznej zmarzliny, królestwo zima i wiatrów. W ciągu roku przez 250 dni leży tam śnieg, przez 100 dni wieją huragany, przez 47 dni nie widać słońca. Na tych terenach znalazłoby jednak 24 cenne pierwiastki. Bujne tempo industrializacji ciągnie tu ogromną liczbę ludzi. Adaptacja człowieka w tym rejonie nabiera zatem ważnego gospodarczego znaczenia.

Klimat Północnego Kraju wymaga odpowiedniej odzieży do pracy i na co dzień. Kierownik Laboratorium Higieny Odzieży Centralnego Naukowo-Badawczego Instytutu Przemysłu Odzieżowego, kandydat nauk medycznych R. A. Afanasiewa opowiada:

— Stare wzory odzieży — jak watawki, półkożuski, futra, nie odpowiadają wymaganiom higienicznym. Krepują one ruchy, są ciężkie i niewygodne w pracy. Zaproponowaliśmy wiatroochronną podszewkę ze specjalnego kapronu, termoizolatora i specjalnej waty. Badania wykazały, że zastosowane materiały są ekonomicznie i odznaczają się dobrymi cechami ciepłochronnymi.

Odzież nie rozwiązuje jednak w pełni problemu ochrony człowieka przed mrozami i wiatrem. Dlatego szczególną uwagę przywiązują się do budowy odpowiednich mieszkań, które uczynią człowieka niezależnym od surowych warunków Północy. Architekci proponują kilka rozwiązań. Jednym z nich jest miasto „Czasza”. W tym mieście — budynki, sklepy, restauracje, znajdują się będą pod jednym dachem. W mieście, obliczanym na 3.500 mieszkańców, zaplanowano wielki zimowy sad, wieczną zieloną roślinność, sztuczne zbiorniki wodne, place sportowe.

Ale to wizja w przyszłości. Bliższy urzeczywistnienia jest projekt osiedla „Udacznaia” (Szczęśliwa), opracowany przez architektów moskiewskich i jakuckich.

Staraliśmy się uwzględnić kompleksowo wszystkie wymagania: ochronę człowieka przed surowym klimatem, wygodę mieszkańców, wypocinek — opowiada główny architekt projektu „Udacznaia”, Kira Kartaszowa. Osiedle zaplanowane zostało na 18 tys. Poszczególne budynki osiedla połączone są ogrzewanymi przejściami, w których dodatkowo usytuowano sklepy i inne obiekty usługowe.

WADIM DOBRIDIEN

Wielkopolscy geodeci w ćwierćwiecze

Geodeci to chyba najbardziej „koczowniczy” zawód w technicznym środowisku Wielkopolski. Rzadko można ich zastać w pracowniach. Najczęściej przebywają w terenie. Bez względu na pogodę mierzą pola, lasy i wody, wytyczają trasy dróg, torów i linii telekomunikacyjnych, dzielą i scalają chłopskie grunta...

Przed wojną nie było ich w kraju zbyt wielu. Wojna jeszcze bardziej zmniejszyła ich szereg.

Stara kadra rozpoczęła więc przygotowywać młodziemu narybek. W 1946 roku otwarto Liceum Miernicze w Poznaniu, które 2 lata później wypuściło pierwszych absolwentów. Resort rolnictwa uruchomił w Biedlewie koło Stęszewa ośrodek kształcenia kadr pomocniczych, przekształcony następnie w Technikum itd. Później rozpoczęły kształcenie geodetów wyższe uczelnie w Krakowie i Warszawie.

Dziś, po 25 latach, Stowarzyszenie Geodetów Polskich w Wielkopolsce skupia 877 inżynierów i techników tej wciąż poszukiwanej specjalności. Pod względem liczności stoi więc na 4 miejscu w kraju. Stowarzyszenie kultywuje tradycje pracy społecznej członków dla dobra ogółu, utrzymuje ścisłe związki z uczniami Technikum Geodezyjnego, prowadzi życie kulturalno-oświatowe: wycieczki, pokazy, filmy, odczyty, konkursy itd., pomaga swym członkom trzymać rękę na pulsie nowoczesnej techniki w swej branży. Słowem wchodzi w następne 25-lecie swego istnienia z poczuciem dobrze wypełnionego obowiązku w służbie ojczyźnie. (pch)

Co dalej z białowieskimi żubrami?

dawno przedmiotem dyskusji naukowców i przedstawicieli resortu leśnictwa.

Zarysowały się wyraźnie dwa stanowiska: pierwsze za ograniczeniem hodowli żubrów i drugie za dalszym jej rozwojem. Zwolennicy ograniczenia liczby żubrów w Puszczy Białowieskiej, na poparcie swoich argumentów przytaczają przede wszystkim szkody wyrządzone przez te zwierzęta. Według przybliżonych danych straty te występują na obszarze ponad 5 tys. ha. Szczególnie duże zniszczenia spowodowane przez żubry notuje się w nadleśnictwach: Hajnówka, Narewka, Zwierzyniec i Browsk. W tej sytuacji potrzebne jest ustalenie docelowego stanu żubra, w celu m. in. utrzymania i równowagi biologicznej. Należy też zastanowić się, czy sytuacja nie dojrzała już do tego, aby gościć dewizy mogli zapolewać na żu-

bra. Z analizy białowieskiego stada wynika, że jest tam sporo starych krów i byków. Czy celowe jest więc utrzymywanie tych sztuk, które nie biorą udziału w rozrodzie? Innym wyjściem byłaby swego rodzaju „deglomeracja” żubra, polegająca na odławianiu tych zwierząt i przesiedlaniu np. w Bieszczady. Plan w tej sprawie miał być ustalony jeszcze w 1965 roku. Lecz nadal nic o nim nie słychać. Ponadto okazuje się, że żyjące już w Bieszczadach żubry wyrządzają nie mniejsze szkody niż w Puszczy Białowieskiej.

Obrońcy dalszego rozwijania hodowli żubra przytaczają inne, niemniej ważne argumenty. Żubr — mówią oni — to przecież zwierzę niejako „narodowe”. Po pierwszej wojnie światowej zaczęliśmy jego hodowlę od zera, a obecnie mamy jedną trzecią populacji światowej. Chcemy zachować

dominantę w tej dziedzinie. Ponadto żubr — to unikalny i wprost bezcenny materiał naukowy, a nasze osiągnięcia w hodowli tych zwierząt liczą się poważnie na całym świecie, zwłaszcza zaś w hodowli żubrów na wolności, którą poza Polską prowadzi się tylko w ZSRR. Zwolennicy tego stanowiska nie negują oczywiście szkód wyrządzanych przez żubry w lasach. Jednocześnie wskazują jednak na sposoby zmniejszenia strat z tego tytułu. Wyśniewa się np. postulat, aby żubrym stadom umożliwić przebywanie nie na małym terenie, ale w ośmiu nadleśnictwach Puszczy Białowieskiej. Jednym ze sposobów, wypróbowanych już w Karkonoskim Parku Narodowym, byłoby przygotowywanie większej ilości kiszzonek oraz zakładanie poletek karmowych z lubianą przez żubry słodką trawą. Jeśli zaś chodzi o ustalenie liczby żubrów, które mają przebywać na terenie Puszczy Białowieskiej, to problem ten ma zostać krótko przedyskutowany przez Państwową Radę Ochrony Przyrody. W każdym razie — stwierdzają obrońcy królewskich zwierząt — nie może być nawet mowy o zgodzie na odstrzał żubra. (PAP)

W ostatnich tygodniach słowo „Sparsamkeit” urosło w NRD do symbolu, do hasła-wezwania, „Oszczędność” to częściej programu polepszenia gospodarki NRD, to zadanie postawione przez partię. Kontrola przeprowadzona przez ABI, a więc przez specjalne partyjno-społeczne komisje do walki z nadużyciami, wykazały nie dociegnięcia i luki właśnie w dziedzinie oszczędności.

Na terenie Berlina np. stwierdzono, iż ludzie nie na czas otrzymali brykiety, a w dużym procencie te brykiety „rozsypany” się po drodze z powodu złego transportu. Akcja zbierania złomu przyniosła wprawdzie stolicy 20 milionów marek, ale można by zebrać o wiele więcej. Takich „miękkich miejsc” jest w gospodarce NRD jeszcze wiele. Trzeba przy tym pamiętać, że kiedy się nie ma bogactw naturalnych każdy kawałek nawet starego żelaza jest cenny. Dotyczy to oczywiście i innych materiałów.

W końcu sierpnia postanowieniem Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (NSPJ) i Rady Ministrów NRD powołano do życia nowe komitety okręgowe ABI i nowy komitet stołeczny. Nowość polega na tym, że ABI w większym niż dotychczas stopniu będzie współpracować z organizacjami młodzieżowymi, związkami zawodowymi, komitetami blokowymi, rozszerzy swój kolektyw, stanie się przez niejszą i większą armią stojącą na straży oszczędnej gospodarki. Wybory do komitetów odbywać się będą co dwa lata.

ABI jest organem kontrolującym cvm. ma czuć nad tym, by dobro społeczne było szanowane; ma być też inicjatorem wielu akcji. Jedną z nich pokazało w telewizji. Na szosie pod Frankfurtiem postawiono społecznych kontrolerów w asyście

policjantów. Zatrzymywali oni każdy ciężarowy samochód, mierząc ciśnienie powietrza w oponach. Badania wykazały, że kierowcy z reguły mają za bar dzo lub za mało napompowane koła, co przyczynia się do kolo salnych strat w skali krajowej.

Jedna opona kosztuje od 600 do 2 tys. marek, jej trwałość zależy przede wszystkim od utrzy mywania odpowiedniej ilości atmosfer. Za miękka czy za

zała poszczególnych kierowców resortów do wyciągnięcia wniosków i do stałego podnosze nia jakości finalnego produktu.

Najbardziej drastyczny przykład to skrytykowana przez prasę fabryka telewizorów w Strassfurcie. Ostatnia seria „Strassfurtów” okazała się nie wypałem. Mało zaszczytne słowo, odłożone już niemal do la musa — „brakorobstwo” znów nabrało rumieńców. Dr Gerstner powiada, że częściowo dłu ga zima przyczyniła się do tych negatywnych objawów w produkcji, ale nie można się nią zasłaniać.

Autor proponuje absolutne odrzucenie przez handel „puszczonych” towarów, pozostawienie ich w danym zakła dzie. Tak czy owak wychodzi się z założenia, że klient nie może tracić. Po to właśnie mó wi się o otwarciu o brakach, by im zapobiec. Gwarancje na wie le towarów przewidziano z roku na dwa; każdy wadliwy produk tów zostanie wymieniony, a w razie strat fabryka poniesie ich koszty.

Organą kontroli ABI mają spełniać w zakładach pracy w pewnych wypadkach rolę samo kontroli, bo niejednym robotnik stojący przy taśmie czy maszy nie będzie sam członkiem okrę gowej komisji. Przez wydanie nowej decyzji chodziło auto rom — Komitetowi Centralne mu Partii i Radzie Ministrów o stworzenie lepszego sita dla wybrakowanych produktów — nie mają one prawa w obecnej sytuacji wychodzić poza mury fabryk. Stempel „Wynprodukowa no w NRD” — stwierdza berliński publicysta — zobowią zuje nas wszystkich.

ROMAN BALIŃSKI

KONTROLA DŹWIGNIĄ POPRAWY Korespondencja z Berlina

twarda opona może też być powodem katastrofy. Kto by pomyślał, że i tutaj można odkryć oszczędnościową żyłę złota. Oto i zadania ABI — wyszu kać takich żył jak najwięcej.

Przed kilkoma dniami w „Berliner Zeitung” dr Gerstner pisał o listach, które nadeszły do redakcji, a których auto rzy uskarżają się na niską jak ość towarów. W wyniku reklamacji producenci zwalają winę na kooperantów i odwrotnie. Ponieważ zjawis ka takie nie były sporadyczne, Rada Ministrów NRD zobowią

DO REDAKTORA GŁOSU

W związku z artykułem „Do bry krok w nowy sezon” napisanym przez Zastępcę w 226 numerze „Głosu” z dnia 23 bm. nasunęły mi się poniższe refleksje dotyczące serialu „Kolumbów”. Otóż z wielką ciekawością i szczerym zainteresowaniem przyjąłem wiadomość o zamiarze wykorzystania nie których fragmentów powieści Romana Bratnego pt. „Kolumbowie rocznik 20” do nowego serialu telewizyjnego. Powieść ta jest mi szczególnie bliska, ponieważ w latach 1942—1944 mieszkalem jako „nastolatek” w Warszawie i miałem moż ność niejednokrotnie zetknąć się osobiście z ponurą rzeczywistością hitlerowskiej okupa cji. Sądziłem, że tak bogata skarbnica dziejów naszej mło dzieży w tym okresie, przed stawiona tak bardzo sugestyw nie w „Kolumbach”, posłuży z wielu bardzo pozytywnych względów do stworzenia nowe go, obszernego i interesującego serialu, który nasze społeczeń stwo będzie mogło oglądać przez znacznie dłuższy okres czasu, niż zaplanowano. Nie

stety, z wielkim rozczarowa niem dowiedziałem się, że se rial ten składa się tylko z 5 odcinków.

Muszę się szczerze przyznać, że nie rozumiem zupełnie, jakim względami kierowano się ograniczając „Kolumbów” tylko do 5 odcinków, których skróconą wersję będzie można chyba porównać do ciekawej i pełnej napięcia powieści przeczytanej tylko „po łebkach”. Wiemy z doświadczenia, że popularność każdego udanego se rialu wzrasta w miarę liczby wyświetlanych odcinków. Telewizowie po prostu zżyzniają się z bohaterami małego ekranu, przyzwyczajają się do nich, dzieląc z nimi ich dole i niedole. Wszyscy wiemy, że tak wła śnie było i z kapitanem Klosem i z czterema pancernymi.

Czyżby nasi specjaliści filmowi nadal znali aż tak słabo — mimo nabytych doświadczeń — gusty telewizyjny? Po co później uciekać się do poszerzania serii drogą dodatkowych odcinków tworzących na zasadzie retrospekcji, skoro można i powinno się plano

Takich filmów potrzeba więcej

wać od razu cały serial w odpowiedniej liczbie odcinków (...i) zapewniając w ten sposób ciągłość bieżącej serii.

Uważam, że ta fabuła obejmująca tragiczne lecz bohater skie zarazem losy patriotycznej części naszej młodzieży w okresie okupacji, jej walkę ze znieprawdzonego wrogiem o wolność jest ze wszelkich miar godna pokazania jak najszer szym kręgom naszego społeczeństwa, a w szczególności młodzieży. Sądzę, że powodze nia serialu „Stawka większa niż życie”, czy też spektaklu „Dziś do ciebie przyszły nie mój” nie powinny budzić najmniejszych obaw dotyczących opłacalności realizacji obszernego serialu.

Nie można także pominąć głębokiej treści wychowawczej, którą należy wykorzystywać przy każdej okazji przypominając naszej młodzieży o losach naszego społeczeństwa w okresie okupacji, o ponurej tragedii, jaką zgotował nam hitlerowski zaborca.

ZYGMUNT UMIŃSKI
Poznań

WITOLD POPRZĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— Ty tu zaczekaj, Heinz, Trude pójdzie ze mną na górę, wystawi kartę, zjedzie, a on — wskazał kierowcę — odwiezie Trudę do domu, ciebie zaś do Moabit.

— Tak jest, panie generale.

Poszli — zostałem w samochodzie sam z najzupełniej dziwnymi myślami. Ta drobna, ładna i zgrabna dziewczyna, która poszła na górę, to jest moja żona...

Karierę zawdzięczam tej oto dziewczynie, która z prześlizniętym uśmiechem wyszła z gmachu „Maggi” i idzie ku mnie trzymając w palcach niezbędne papierki.

— Masz, schowaj. Ważne tylko z legitymacją i znacznikiem — powiedziała wsiadając. Kierowca odsunął szybę:

— To gdzie mam jechać, panno Steffen?

— No, no! Tylko nie panno Steffen! Do mnie się mówi pa ni Witte — śmiała się Truda.

— Aha, rozumiem. To dlatego, pani taka zadowolona. No, to jedziemy?

— Philipstrasse 5. A potem z panem porucznikiem do Moa bitu.

— Ech, nie szkoda pani pana porucznika do Moabit? — żartował kierowca, zasuwaając szybę.

Moabit jest chyba dla rodowitych berlińczyków najbardziej ponurym miejscem w stolicy. Kto to słyszał, żeby takie leganc ką dzielnicę jak Tiergarten spaskudzić kryminalem. Tak nie

Krajobraz w toku bitwy

Ten tytuł w publikacji Kazi mierz Kąkole na łamach „Prawa i Życia” odnosi się do stanu kultury politycznej społeczeństwa polskiego.

„Optymizmem napawa — pisze autor — zasób i poziom wiedzy politycznej przeciętnego Polaka. To co wie on dzisiaj o świecie i własnym kraju z zakresu geografii politycznej i ekonomicznej, z zakresu historii najnowszej i wydarzeń dnia bieżącego, struktury politycznej świata i dynamiki procesów politycznych, zachodzących w świecie — stawia go na pewno wyżej od przeciętnego obywatela tzw. przodujących krajów demokracji burżuazyjnych. Jest to sytuacja, która może i powinna być oceniana pozytywnie, choć pewne zaniedbania budzić muszą rację w tej właśnie sytuacji, przy tym stanie wiedzy politycznej — nierzadkie przecież naiwności, zdawkowość, pochoptność sądów.”

Jedną z takich obiegowych naiwności jest istnienie stereoty powego zwrotu „oni” w sytuacji, gdy jakieś konkretne zjawis ko budzi nieukontentowanie. Wtedy anonimowi „oni” uważani są za sprawców niezadowolonia. Jednocześnie ci, którzy tak mówią — nie wyciągają wniosków dla siebie, chociaż to właś nie ich poczynania mogą w kon kretnych przypadkach budzić nie zadowolenie współobywateli.

Stwierdzając, że istnieje różni ca często niemała między formalną treścią uprawnień obywatela ja ko wsołtosa gospodarza kraju, a pra cownika jako wsołtosa gospodarza zakładu pracy a faktycznym użyt kiem jakie oni z tych upraw nień czynią — autor zaskanawia się nad tym: gdzie szukać im pulsów, pobudzających aktyw

ność? Postulaty dotyczą głównie stylu funkcjonowania organów władzy.

„Generalnie rzecz biorąc — czy tamy — funkcje organów przed stawicielskich jako współgospoda rza socjalistycznej rzeczywistości — to funkcje krytyki, dysponują cego doświadczeniem i dobrą wolą, ale domagającego się prostowa nia i dróg, i ścieżek. Jeśli tak, to stosunek do krytyki, zwłaszcza zaś stosunek do niej nosicieli wła dzy — tworzy klimat ludowładz twa.”

Z reakcją na krytykę nigdy nie było najlepiej. Chociaż teoretycz nie wszystko powinno być co naj mniej dobrze.

Krytyka, jak wiadomo, jest dźwignią postępu. Uprawianie jed nak krytyki, której skutki nie bę dą publicznie sprawdzalne, rzuca jące się w oczy, zgodne z ideowy



mi deklaracjami i ustawowymi gwarancjami — jest wysoce nie bezpieczne, bo demoralizuje. Kry tyka, będąca ciskaniem grochu o ścianę, krytyka, na którą kryty kowany nie reaguje — wydaje się bardziej niebezpieczna niż tuma mienie krytyki, a nawet represjo nowanie krytykujących, traktowa nie ich jako rozrabiaczy.

W przypadkach tłumienia kry ty ki — zaciskają się pięści — pow staje chęć działania; w przypad kach jej niedostrzegania, braku reakcji, lekceważenia — ręce opadają. Tumiwizizm to chorobie nie jako zakaźne.

Postulowana w środowisku dzien nikarskim, w niemałej mierze praktykowana kultura krytyki — to druga strona medalu, któremu na imię skuteczność krytyki. Tam, gdzie skuteczność krytyki jest nienależyta, gdzie zamiast dyskutowania jej przejawów na rzecz wspólnego dobra dominuje pogardliwe opędzanie się od niej, jak od uprzykrzonego natręta — tam rodzi się złudzenie, że eska lacja gromkości krytyki, gwałtowno ści czy niewybredności argu mentacji spowoduje przełamanie głuchoty...”

Takie wypadki są szczególnie szkodliwe, bo na ich podstawie formułuje się uogólniające oce ny, mimo że negatywne doś wiadczenia mogą być jednostko we.

Nie ma w tej sytuacji lepszej drogi wyjścia niż ograniczenie do minimum liczby owych nega tywnych doświadczeń. Jest to po słulat aktualny na każdym szcze blu życia społecznego, a także gospodarczego.

Oto na przykład dokonujemy pierwszych przysmaków w kierunku przedstawienia naszej gos podarki na rozwój intensywny. Proces ten nie przebiega bynaj mniej bez oporu. Tygodnik „Perspektywy” rozpoczyna publi kację wypowiedzi na temat przy czyn tego zjawiska. Pierwszy wy powiada się prof. dr Bogdan Su chodolski w artykule „Czynnik decydujący: człowiek”.

Zdaniem profesora wejście gos podarki na nowoczesne drogi nie powinno być szczególnie trudna. Mamy już bowiem za so bą osiągnięcia i doświadczenia minionych 25 lat. A coraz ostrzej sja krytyka braków i błędów na szej współczesnej gospodarki wy raża przede wszystkim niecierpko liwe, ale i zdecydowane przeko nanie, iż potrafilibyśmy wiele rze czy robić znacznie lepiej i tak też możemy działać obecnie.

Istnieją jednak również doś wiadczenia negatywne. Nasze społeczeństwo nie przeszło nig dy surowej, czasami okrutnej — szkoły kapitalizmu, który uczył wytyżonej, sprawnej pracy. Tak że krótki okres międzywojennej niepodległości nie nauczył dobrej pracy — nie mógł nauczyć niczego w warunkach klasowego panowania burżuazji i ziemiań stwa. Czasy okupacji wymagały sabotażu pracy, uczyły być wężem i żółwiem.

„W Polsce Ludowej — pisze prof. B. Suchodolski — próbowa liśmy stworzyć nowoczesny kode ks pracy, czyniąc ją przedmiotem honoru i ambicji, organizo wać różne formy współzawodnic twa, ukazywać wzory bohaterów pracy. Sukcesy nasze w tej dzied zinie nie były jednak rozstrzyga jące. Powszechna wydajność pra cy pozostawała niska, zwyciężały dość często motywy bierności, lek ceważenia obowiązków, nawet cwa niactwa. Triumfowała nierzadko praca „na niby”. Morze wypija nego corocznie alkoholu niszczy ło dyscyplinę i ambicję. Siatki plac, od samego początku wadli wie ustawione, nie przeciwdziała ły tym tendencjom rozkłado wym...”

Te negatywne doświadczenia muszą być nie tylko ograniczo ne, ale wyparte z życia społecz nego. Ta wielka batalia, jak pi sze profesor, jest dziś do roze grania i musi być wygrana w skali powszechnej, masowej.

LEKTOR

P.S. We wzbogaconej szacie gra ficznej oraz ze stałym dodatkiem poświęconym kulturze, obyca jom i sensacjom na świecie ukazał się „Tygodnik Kulturalny”.

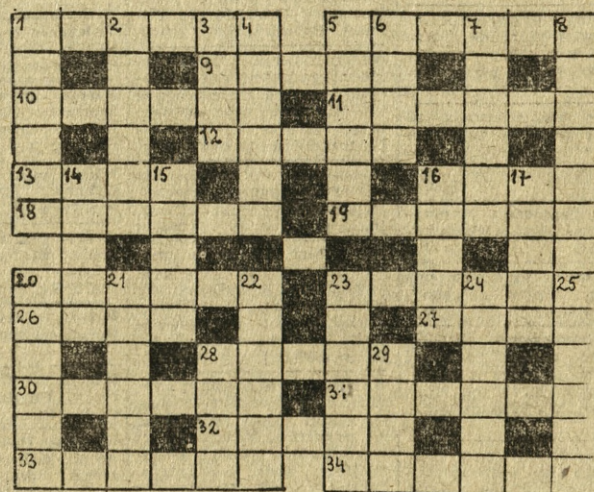
KRZYŻÓWKA NR 40

Poziomo: 1. największe jezioro w Europie, 5. w okienku, 9. przed kinomanami, 10. rzym ska bogini miłości, 11. bożek, piękność, 12. miasto nad Wisłą, 13. miła i nie wraca, 16. ciężka praca, 18. polski przedstawiciel w rajdach samochodowych, 19. nalewka na aromatycznych ziołach, 20. długie napomina nie, 32. przyjemny dzień tygodnia, 26. sus, 27. udzielenie schronienia cudzoziemcowi, 28. czarodziej, 30. ocet zastąpi, 31. zachcianka, chimera, 32. siedzi ba królów polskich, 33. zna chor, czarownik, 34. pojazd trzykółowy o napędzie noż nym.

Pionowo: 1. miasto w woj. łódzkim, 2. zagłębie donieckie,

3. polski dyrygent, 4. drzewo liściaste, 5. belgijskie linie lotnicze, 6. powtórnie, 7. król, statek, 8. woń, 14. budowla obronna, 15. miasto w woj. rze szawskim, 16. nie rzecz, 17. pro dukcyjne braki, 20. dowcip, ka wał, 21. ciastko zawijane, 22. miasto nad Jenisiejem, 23. zapowiada w radio, 24. egipski bóg świata podziemnego, 25. stan w USA, 28. ptak wodny, 29. postać z książki „W pusty ni i w puszczy”.

Pomiędzy Czytelników, któ rzy do dnia 9 października br. nadesła pod adresem redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosu jemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 40.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 39

Poziomo: ambasada, obreb, antydokum, order, San, nos, kropki, amant, Raksa, przedszkolak, WTK, NSU, cel, „LOT” mecha nizm, kolumnada, Aza. Pionowo: horoskopy, Fredro, Metys, Aldona, altana, barykada, most, onyks, pre, iks, mól, Szwecja, akt, Zwettl, angina, Urmia, c.o., lek, mim.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali: 1. Edmund Tucholski, Poznań, Szamarszewskiego 24 m. 20. 2. St. Staszkievicz — Poznań, Górczyńska 4 m. 1. 3. Leon Skrzypczak — Oborniki, Bohaterów Stalingradu 24 m. 7. Nagrody wysyłamy pocztą.

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe, Poznań, ul. Słowackiego 13 — przyjmie zaraz

ZASTĘPCĘ KIEROWNIKĄ działu planowania i analiz. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i praktyka, względnie średnie ekonomiczne i co najmniej 5 lat praktyki branżowej w zakresie pracy jak wyżej.

Warunki do omówienia na miejscu. K6810

Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego — Poznań, ul. Głogowska 218 (wejście z ul. Danielaka) — zatrudni natychmiast:

- 3 ST. INSPEKTORÓW TRANSPORTU,
- 1 ST. INSPEKTORA FINANSOWO-KSIĘGOWEGO,
- 1 ST. REFERENTA INWESTYJCJI.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K6732

Państwowa Opera im. St. Moniuszki w Poznaniu, ul. Fredry 9 — przyjmie zaraz

FRYZJERKI.

Zgłoszenia wraz z życiorysem należy składać w Dziale Kadr — pokój 107. K6651

Warształy Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Poznaniu, ul. Świerkowa 10 (Debiec) — zatrudnia:

- **TECHNIKA MECHANIKA** na stanowisko st. technologa,
- **TECHNIKA ODLEWNIKA** na stanowisko st. technologa,
- 3 **FORMIERYZ RĘCZNYCH** do odlewni żeliwa,
- **ROBOTNIKA** do odlewni.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Reflektujemy również na pracowników zamieszkujących z możliwością codziennego dojazdu do pracy (do 50 km).

Zgłoszenia w sekretariacie. K6736

Fabryka Aparatury i Urządzeń Komunalnych „POWOGAZ”, Poznań, ul. Janickiego nr 23/25 — zatrudni natychmiast

INŻYNIERÓW MECHANIKÓW do Działu Głównego Konstruktorów.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Zatrudnienia i Plac. K6777

Poznańskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze, Oddział Browar Kobylepole, ul. Majakowskiego 309/311 — przyjmą do pracy zaraz

PALACZA KOTŁOWEGO — wykształcenie podstawowe plus uprawnienia.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Poznańskich Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych, Poznań, ulica Dzierżyńskiego 42 (wejście z ul. Kościuski 38). K6731

Fabryka Kosmetyków „Pollena - Lechia”, poszukuje zaraz:

- **PRACOWNIKĄ** do działu inwestycji. Wymagane wykształcenie wyższe oraz praktyka zawodowa i uprawnienia budowlane.
- **STARZEGO REFERENTA EKONOMICZNEGO** — do Działu Elektronicznego Przetwarzania Danych. Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne.
- **STARZEGO REFERENTA EKONOMICZNEGO** — do Działu Postępu Technicznego. Wymagane wykształcenie wyższe oraz praktyka zawodowa.
- **STARZEGO REFERENTA EKONOMICZNEGO** — samodzielnie stanowisko — do Działu Organizacji i Normowania. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka zawodowa.

Wynagrodzenie wg. stawek obowiązujących w przemyśle. K6808

Spółdzielnia Pracy Farmaceutycznej - Chemiczna „Ziołolek” w Poznaniu, ul. Garbary 96 — zatrudni zaraz

MAGISTRA FARMACJI względnie **CHEMII** ze specjalnością technologii i dłuższą praktyką w przemyśle.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Spółdzielni. K6848

Warształy Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Poznaniu, ul. Świerkowa 10 (Debiec) — zatrudnia:

- **NAUCZYCIELA ZAWODU** ze średnim wykształceniem technicznym,
- **TECHNIKA MECHANIKA** na stanowisko st. technologa,
- **TECHNIKA ODLEWNIKA** na stanowisko st. technologa,
- 3 **FORMIERYZ RĘCZNYCH** do odlewni żeliwa,
- **ROBOTNIKA** do odlewni.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Reflektujemy również na pracowników zamieszkujących z możliwością codziennego dojazdu do pracy (do 50 km).

Zgłoszenia w sekretariacie. K6736

Praca i Nauka

Pomoc domowa

Pomoc domowa do 3 osób potrzebna — pokój, ul. Kierichowska 7, boczna Słonecznej. 38136g

Poprowadze gospodarstwo domowe jednej lub 2 osobom pracującym (c. o.) Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38095g

Poszukuję zaradnego, pracownika inteligentnego, uczciwego, lubiącego porządek gospodarza do 1,5 ha, dom na wykończeniu, wygodny, mieszkanie wolne, 5 km od Szczepina. Leżak, Elk, Moniuszki 3 m. 1. 1631p

Potrzebna pomoc domowa 3 razy w tygodniu, na chętniej z okolic Osiedla Warszawskiego. Zgłoszenia: Warszawska 77 m. 15, po godz. 17. 38106g

Potrzebny pracownik na gospodarstwo rolne. Artyz, Cerba, Konarzewo, ul. Szkolna 6, pow. Poznań. 38407g

Samodzielna gospośka umiejąca gotować potrzebna, warunki dobre, Poznań, św. Wojciecha 21. 38397g

Ucznia przyjmie. Stolarz, Przepióra, Wawrzyniaka 15. 38431g

Uczennica fryzjerska potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38443g

W gospodarstwie rolnym zatrudnię robotnika z całkowitym utrzymaniem. Stefan Chmielewski, Poznań-Zegrze, ul. Rzezańska 8, telefon 706-19. 38201g

Kobiety, najchętniej samotne w średnim wieku, do stałej pracy w cieplarni przyjmie. Możliwość zamieszkania. Tel. 467-58, tylko w godz. 8-9 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38061g

Tokarz — ślusarz przyjmie pracę do lub popołudniową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38766g

MIEJSKI ZAKŁAD WETERYNARIJ w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 248

UPRZEJMIIE ZAWIADAMIA WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH, ŻE

z dniem 3 października br. nastąpiła

ZMIANA NUMERU TELEFONICZNEGO

z 67-02-91 NA 67-00-19

K6649

GŁOS WIELKOPOLSKI AB. 4/5 X 1970 Nr 236 (8280)

Potrzebna dochodząca pomoc domowa z gotowaniem, bez prania, na parę godzin do dwóch osób. Warunki dobre. Wymagane referencje. Zacznie 10 m. 1, godz. 16-20. 38217g

Pomoc dochodząca do starzejącego pana przyjmie (Grunwaldzka 19 dla 38030g, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38030g.

Poszukuje się kierowcy — mechanika — emeryta do sporadycznych wyjazdów Mercedesem. Matuszewska, Mazowiecka 8. 38031g

Potrzebna opiekunka do dwojga dzieci, 6 godzin dziennie. Wojska Polskiego 6 m. 62, tel. 41-18-15. 39057g

Krawcowa konfekcyjna potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38091g.

Ucznia przyjmie. Warsztat Mech. Maszyn, Poznań, Polna 6. 38956g

Opieką do 5-letniego chłopca 3 razy w tygodniu po południu potrzebna. Czesnikowska 30 m. 3, telefon 67-22-61. 38952g

Fryzjer męski potrzebny. Głogowska 84. 38624g

Krawcowe na płaszcze laminatowe i kurtkiortalnowe zatrudnia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38222g.

Samotny bez nałogów — przyjmie dorozwoz. Warunek mieszkanie jednopołożowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38330g.

Potrzebna gospośka umiejąca gotować, wiek średni, na wyjazd do Sosnowca. Warunki dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38767g.

Panią poszukuje pracy, chętnie precyzyjnej, względnie malowanie artystyczne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38753g.

Pilnie przyjmie ogrodnika. Półdzisza, Świerczewskiego 15. 38712g

Potrzebna dobra gospośka na stałe. Poznań, Wino-grady 96. 38743g

Potrzebna pomoc domowa uczciwa, pogodna, z noclegiem. Warunki doskonałe. Poznań, ul. Strusia 8 m. 2. 38022g

Pomoc domowa na stałe potrzebna. Szczepińskiej 4 m. 15. 38384g

Pomoc domowa do dzieci potrzebna na stałe. Wino-grady Osiedle, blok 8 E m. 46, godz. 16-18. 38271g

Potrzebny pomocnik murarza z praktyką na budowie. Zgłoszenia: telefon 680-63, do godz. 8. 38126g

Ucznia przyjmie. Szlifiernia cylindrowa i wałów korbowych, Piątkowo, ul. Głogowska 30. 38200g

Korepetycje z matematyki — zakres szkoły średniej. Ul. Łanowa 21 m. 10. 38033g

Tańców uczyć. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7a. 37758g

Matematyki, fizyki — na uczam. Telefon 434-28. 38460g

Kupno Sprzedaż

Kupię tokarnię podługową, tocznia od 700 do 1000 mm. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38196g.

Kupię walek ogumiony 1600 — 1800 x 150 oraz trójwalcarkę. Telefon 547-25. 38229g

Zbiór znaczków, okazję kupię. Telefon 522-51, przed południem. 38325g

Zgrzewarkę punktową do metalu oraz kompresor do lakierowania kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38156g.

Kupię garaż blaszany do samochodu. Wacławski, ul. Długosza 23 m. 5. 38898g

Tokarnie mocną do 1 m — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38193g.

Kupię uchwyt tokarski o średnicy 800, oraz zbiornik do hydroforu 300 l. tel. 202-29. 38419g

Kupię budulec na stodołę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38739g.

Kupię podwozie gazika — motor na ropę 12-18 KM. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38516g.

Kupię płytki oryginalne „Knitex”. Tel. 67-09-95. 38685g

Kupię garaż przenośny — duży. Poznań, ul. Libelta 27 m. 6. 38900g

PAMA, Poznań, Maleckie go 10, poleca listwy obrzeczne, firanowe, tapetowe oraz kompletne ramy pionowe typu korytkowe pod sufity, wraz z zabkami i frontową listwą ozdobną. 38125g

Doberman — roczna suczkę sprzedam. Obozowa 10. 38137g

Owczarki niemieckie szczepione, rodowodowe, 9-tygodniowe sprzedam. Jarczowski 47 a. 38252g

Sprzedam mierzwe bydła. Krzyżogórska, Lisowski, poczta Dopiewo, ponie działki i środy. 38073g

Sprzedam okazję fortelpan krótki, w bardzo dobrym stanie, Śniadek 20 m. 9. 38231g

Sprzedam tokarkę stołową do metalu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38765g.

Sprzedam garaż motocyklowy blaszany. Wawrzyniak, Szyperska 1 m. 15. 38170g

Sprzedam fermy kurcząt, rioski, w Poznaniu, kur-niki murowany, teren idealny na każdą hodowlę. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38844g.

Sprzedam prostowniki do ładowania akumulatorów motocyklowych, samochodowych, traktorów. „Elektronika”, Poznań, Gwardii Ludowej 46. 38896g

Sprzedam telewizor „Nep-tun”, Debiec, Orzechowa 12 m. 12. 38773g

Sprzedam sypialnię „Złota brzoza”, Poznań, ul. Sikorskiego 10 m. 8. 38509g

Parkiet bukowy 104 m² wanne — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38514g.

Radio Stern-Rallye samochodowe z gwarancją — sprzedam. Krasieńskiego 16 — Kołpak. 38513g

Sprzedam wózek dla blizniat, stan bardzo dobry. Poznań, Grunwaldzka 15 m. 3. 38665g

Sprzedam 60 m imitacji amerykańskiego zamszu i 40 m tkaniny krytej plastikiem na palta, torebki i botki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38707g.

Saksofon nowy niemiecki „Weltklang” tenor srebrny, sprzedam. Tel. 594-32, do godz. 14. 38718g

Palme Fenix duża, sprzedam okazję. Telefon 667-67, godz. 18-20. 38819g

Antyczna witryna, sprzedam. Tel. 628-46. 38900g

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZ. ZAOPATRZENIA I ZBYTU

„WIELOBRANŻOWA”

Poznań, ul. Mickiewicza 27

POLECA USŁUGI DLA LUDNOŚCI W ZAKRESIE:

robót remontowo-budowlanych i instalacyjnych

Z ZAKRESU BUDOWNICTWA OGÓLNEGO

na terenie miasta Poznania i powiatu

W RAMACH USŁUG WYKONUJEMY:

- roboty murowe,
- roboty betonowe i żelbetowe,
- roboty ciesielskie,
- roboty dekarne i blacharskie,
- roboty izolacyjne i odgrzybieniów
- roboty tynkowe,
- roboty stolarskie,
- roboty posadzkowe,
- roboty malarskie,
- roboty kowalsko-ślusarskie,
- roboty stukatorskie,
- roboty instalacji sanitarnej,
- roboty instalacji siły i światła.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem Spółdzielni, względnie telefonicznie pod nr 41-11-55 w godz. od 8-15. K6712

Sprzedam okazję pianino Ruhms London. Tel. 314-34. 38918g

Sprzedam piec c. o. „Camino” 2,5 m³. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38879g.

Singera maszynę kuśnierską, sprzedam. Poznań — Świerczewskiego 13 m. 26. 38602g

Pianino czarne marki J. Schmeier — Berlin, płytka metalowa, sprzedam. Telefon 525-12, po godz. 15. 38652g

Okazję sprzedam nowe futro, imitacja karakulów — cena 3.500 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38534g.

Sprzedam futro czarne — łapki karakulowe, Poznań, Rynek Łazarski 7 m. 3. 38558g

Sprzedam piec centralny ogrzewania 2,75. Ul. Łeczowa 27 a. 38275g

Z powodu likwidacji, sprzedam mociarnie 5 q. Stanisław Cielicora, Szamoty, ul. Marchlewskiego 7. 38282g

Pianino krzyżowe brązowe, płyta metalowa, sprzedam, 6.000 zł. Ul. Lampego 3 m. 3 a, od 18. 38068g

Sprzedam sypialnię, stan idealny. Smochowice — Sianowska 38. 38332g

Sprzedam piec c. o. Es-ka, wielkość 1,2 m³. Oferty: Walczak, Komorniki, ul. Kościelna 14. 38335g

Korzystnie poleca szlachetne krzewy róż w różnych odmianach — Ogrodnictwo Poznań, Urbanowska 18. 38379g

Jadalnię sprzedam — meble gładkie, wysoki polysk, orzech. Dolina 19 m. 9. 38386g

Sprzedam okazję rewolwerówkę (przelot wrzeczni- na 700 mm). Poznań, Dzierżyńskiego 123 (warsztat). 38734g

Sprzedam tokarkę stołową do metalu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38765g.

Sprzedam garaż motocyklowy blaszany. Wawrzyniak, Szyperska 1 m. 15. 38170g

Sprzedam sprężarkę powietrzną, wiertarkę stojącą, 2 ostrzaiki, szlifierkę suportową, spawarkę wiertającą, wytwornicowalac i tokarnię. Ul. Ma-dalinińskiego 13 m. 24. 38388g

Szczeniata rodowodowe siredale — terrier dwumiesięczne — sprzedam. Przybyszewskiego 49 (Szytal). Wiadomość u portiera, godz. 17 do 19. 38402g

Sprzedam dźwigary 10, Żerkowska 22 (Świerczewo). 38033g

Łódzką czeska Calex 130 l, stan idealny, sprzedam. Ryniec, Rynek 9, I ptr. 38069g

Maszynki do podnoszenia oczek — igły automatyczne — poleca Mechanika precyzyjna. Poznań, 27 Grudnia 5. 38108g

Sprzedam szafy — wysoki polysk oraz inne meble. Ślaska 19, po godz. 16. 38112g

Ogrodniczy przyjmuję zamówienia na rozsade pomidorów. Odbiór koniec stycznia. Tel. 436-09 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38142g.

Piec stałego palenia, prze-nośny sprzedam. Czerwonej Armii 39 m. 11. 38159g

Fape, smołę, lepek, karbolinum, płyty Suprema, kredy, gips, trzcinę, zasady kominowe — poleca Składnica: Poznań, Jezyc-ka 13. 38988g

Sprzedam siatkę parkanową. Dąbrowskiego 333, koło stacji benzynowej, autobus 61. 38982g

Handlowa

Sprzedam Syrenę 104. Pre-nia PKO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38468g

Kupię Trabant. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38451g

Sprzedam Moskwicę 407, stan dobry. Pogorzela — tel. 88. 38463g

Sprzedam karoserię Trabant 601, po wypadku. Ul. 471-26. 38461g

Mercedes 220, sprzedam 40 m. Poznań, ul. Kasprzaka 35 m. 33. 38735g

Sprzedam przyczepę do samochodu: Warszawa — stan idealny. Wiadomość: Piątkowo, ul. Szkolna 16, poczta Poznań 31, tel. Poznań 517-12. 38732g

Regulacja silnika, zbieżność kół, wyważanie kół: Stacja Diagnostyczna, Kościelna 56. 38732g

Sprzedam Syrenę 102. Wiadomość: Gerber, ul. Szmarzewskiego 23 m. 2. 38403g

Trabant Combi, rok produkcji 1969, sprzedam. Poznań, Rogozińska 11. 38380g

Sprzedam Syrenę 104, rok produkcji 1968, tel. 67-20-70, po godz. 16. 38065g

Sprzedam Syrenę 103. Ul. Jodłowa 30 m. 3. 38135g

Syrenę 104 rok 1968, stan bardzo dobry, sprzedam. Nowy Tomyśl, Szpital, tel. 541. 38081g

Sprzedam Skodę Octavię, Tel. 712-23. 38420g

MIEJSKI HANDEL MIĘSEM BP

w Poznaniu

UPRZEJMIIE ZAWIADAMIA P. T. KLIENTÓW o uruchomieniu kolejnego punktu usługowego

pieczenia drobiu z różną

przy sklepie samoobsługowym na Ratajach (Osiedle Piastowskie — Pawilon A, I ptr.).

Niezależnie od sprzedaży na wynos, istnieje możliwość konsumpcji na miejscu w godz. od 8-19, a w poniedziałki od 12-17 bez przerwy obiadowej.

Do odwiedzenia naszej nowej placówki handlowej

UPRZEJMIIE ZAPRASZAMY

MIESZKAŃCÓW RATAJ I OKOLIC.

K6807

Sprzedam Skodę 1102, Ul. Rataje 142. 38341g

Sprzedam Zastawę w bardzo dobrym stanie. Tel. 425-60. 38294g

Sprzedam samochód Warszawska 204. Ul. Kościelna 16 m. 3, tel. 457-15, godz. 14-17. 38059g

Sprzedam Wartburga, rok 61. Ul. Wyspiańskiego 15 m. 4. 38073g

Sprzedam „Moskwicę 407”, bardzo dobrym stanie. Siegielennego 79 m. 3. 38069g

Sprzedam Trabant 601 — przebieg 13.000, i Moskwicę 407. Telefon 661-18, godz. 7-14. 38137g

Sprzedam Warszawę 263. Puszczykowo, Kwiatowa 3. 38146g

Warszawę M-20 na

Zamienie spóldzielnie jednopokojowe z przynależnościami, 32 m², 1 ptr. — Łazarz, na podobną powierzchnię Winogradi lub Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38827g.

Młode, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju umiarkowanego lub nie na rok. Chętnie Junikowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38858g.

Panu wynajmę pokój. Grunwaldzka 295a, Junikowo. 38875 g

Małżeństwo — członkowie spóldzielni, poszukuje pokoju. Oferty tel. 650-77. Adres: Poznań, ul. Matejki 46 m. 12 (Bednarek). 38881g

Wynajmę pokój solidnemu studentowi pierwszego roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38839g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe w centrum, warunki pokoju do zamiany. Telefon 707-93. 38916g

Filijne zamienie mieszkanie spóldzielnie duży pokój, kuchnia, łazienka, na mały pokój. Adres — wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 39168g

Dwaj kulturalni panowie poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39153g.

Pracujący poszukuje pokoju samodzielnego na okres 1-2 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39564g.

Solidnej uczelnej się panie wynajmę komfortowy pokój na Debu. Po ważne oferty kierować „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38785g.

Wolsztyn, mieszkanie M-4 dwupokojowe, zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38559g.

Zamienie komfortowy pokój z kuchnią, telefon, nowym budowlactwem, na dwa pokoje podobne. Tel. 426-67 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38539g.

Samodzielne 4,5 pokoju, przynależnościami (piec), 1 ptr., zamienie na małe dwupokojowe, c. o., do 11 ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38253g.

Psycholog pracująca, czełek spóldzielni poszukuje pokoju. Cena obywatela. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38377g.

Panią pracującą, studiującą, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38359g.

Zamienie mieszkanie, spóldzielnie M-4 — 2 pokoje, kuchnia z wygodami, c. o., telefon, 11 ptr., w Białym Stoku na podobne spóldzielnie w Poznaniu. Oferty kierować: Białystok, Wołodyjowskiego 6/B m. 70. Eugeniusz Jabłoński. 38366g

Panienkom wspólny pokój wynajmę. Stanisława 46 (piętro). Winiary. 38631g

Zamienie na korzystnych warunkach 2 pokoje, kuchnia (50 m²), wspólna łazienka, 2 pokoje, na pokój z kuchnią w nowym budowlactwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38642g.

Zabrze 2 1/2 pokoju, kuchnia, łazienka, korytarz, samodzielne — zamienie na pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39042g.

Poszukuje mieszkanie 2-pokojowe z przynależnościami. Opłata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39093g.

Panią pokój wynajmę. Warszawa 116. 39136g

Kupię mieszkanie wyłącznie. Łopata, tel. 515-61. 39143g

35-letni pan, studiujący wieczorowo poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39150g.

UWAGA, Rzemieślnicy! — UWAGA, Szkoly Zawodowe!

Pokaz wynalazczości rzemieślniczej

ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE W POZNANIU
w dniach od 3—10 października 1970 roku
codziennie w godzinach od 10—16

W SALI NR 17 IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W POZNANIU

wejście od ulicy Marchlewskiego 108/112.

Wstęp wolny.

DO ZWIEDZENIA POKAZU ZAPRASZA
IZBA RZEMIEŚLNICZA W POZNANIU

K6715

Zamienie 4 pokoje, kuchnia, łazienka, słońce, 1 piętro, na dwa mieszkania po dwa pokoje równo, rzędne, możliwe inne warunki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38639g.

Starsza pracująca poszukuje pokoju umiarkowanego. Platny miesięcznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39017g.

Mieszkanie 3-pokojowe — komfort, nowe budowlactwo (telefon, garaż, Wilda) oraz 1 1/2-pokojowe, śródmieście (53 m²), centralne ogrzewanie, telefon, zanieśmy na 4 do 5-pokojowe, komfortowe, śródmieście, centralne ogrzewanie, telefon, garaż, 1 ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38069g.

Zamienie mieszkanie spóldzielnie kawalerkę we Wrocławiu, na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38925g.

Pracujący zawodowo poszukuje 1-osobowego pokoju na okres jednego roku, najchętniej śródmieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39133g.

Sprzedam działkę z budynkiem gospodarczym, mieszkalnym, Junikowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38044g.

Sprzedam 11 ha ziemi IV klasy w całości lub w części w Komornikach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38153g.

Sprzedam oficynę do rozbioru z cegły przy Górczyńskiej 4. Wiadomość: Górczyńska 12 m. 5, godz. 16—20. 38454g

Sprzedam działkę 3.200 m² w Przemierowie, 300 m od szosy, z materiałem budowlanym i zatwierdzoną budową domku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38415g.

Bomek jednorodzinny — stan surowy, nadający się na 2 rodziny, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38430g.

Sprzedam dom dwurodzinny w Gnieźnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38498g.

Parcelę 2 morgi łąki w Szamotułach, sprzedam. Adres: Krawiec, Poznań, ul. Garbary 53. 38503g.

Sprzedam dom ogrodzie pod Poznaniem, centralne, siła, prąd, posazyciowy garaż, gospodarczy, wolne zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38823g.

Sprzedam połowę willi w Poznaniu, piętro, centrum, wyłączone. Pośrednictwo wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38857g.

Parcela budowlana 1599 m² z domkiem gospodarczym-mieszkalnym, 5 minut od tramwaju, cena 180 tys. spiesznie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38862g.

Wzemię w dzierżawę działkę oparkowaną, z domkiem gospodarczym, odpowiadającą hodowli, okoliczności: Komorniki, Puszczykowo, Korniki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38903g.

Sprzedam 0,5 ha sadu przy granicy Poznania, 320 drzew, 600 krzewów owocowych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38904g.

Sprzedam w Mosinie dwie sąsiadujące parcele (a 900 m²). Wiadomość: Linke — Mosina, ul. Krotowskiego 16. 38903g

Sprzedam dużą parcelę w Puszczykowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38981g.

Sprzedam pół domu z działką pod zabudowę jednorodzinną na Debu. Właściciel: telefon 408-78, od 16, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38197g.

Sprzedam połowę domu bliźniaczego luksusowego, 5 pokoi, kuchnia, łazienka, c. o., oraz pomieszczenie na warsztat o pow. 54 m², działka Grunwaldzka 19 dla 38220g.

Połowę wyłączonej willi parter, 4 pokoje z przynależnościami, na Grunwaldzie — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38255g.

Dom 5-pokojowy, wolnostojący, stan surowy — sprzedam. Poznań — Debiec. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38322g.

Sprzedam dom jednorodzinny w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 389025g.

Działkę ogrodniczą o pow. 2524 m² w Poznaniu, ul. Cichowska 14 (wylot Dąbrowskiego), korzystnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38977g.

Sprzedam dom — 2 pokoje i kuchnia, zaplecze gospodarcze, nadające się na warsztaty oraz ogród. Buk, ul. Wielkowiejska 6 m. 3, pow. Nowy Tomys. 39052g

Willę koło Warszawy (19 kilometrów od śródmieścia) dwurodzinną, wszystkie wygody, garaż, centralne ogrzewanie, wolna — 5.600 m² ogrodu, z prawem zamieszkania — sprzedam. Wiadomość: Warszawa, Wilcza 42 — 7, godzina 9—17. K6713

Puszczykowo, ogrodzona działka budowlana, pow. 1.800 m², sprzedaż zdecydowanemu właścicielowi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38807g.

Poprawa komunikacji miejskiej w centrum uwagi Prezydium MRN w Gnieźnie

Zagadnienia komunikacji w Gnieźnie z roku na rok wymagają większej uwagi władz miejskich. Przyczyną tego jest fakt, że Gniezno jest miastem o starej, zwartej zabudowie a przeprowadzana modernizacja ciągów komunikacyjnych sytuacji w tym zakresie w zasadniczo sposób nie poprawia. Dlatego też na ostatniej sesji MRN uznano za konieczne dokonanie oceny działalności Miejskiej Służby Drogowej i Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Szybki rozwój motoryzacji w ostatnich latach wykazał, że ulice miasta nie są przystosowane do wzrastającego natężenia ruchu samochodowego. Przejazd przez miasto obniża szybkość ruchu wskutek liczy-

nych skrzyżowań ulic oraz tłoku, jaki panuje na jezdniach. Poprawa tego stanu nastąpi dopiero po przebudowaniu nowej obwodnicy.

Dalsza sprawa to modernizacja ulic. Na ogólną ich długość 114,8 km w stanie nieutwardzonym jest jeszcze 51,5 km. Stan takich ulic jak Dąbrówki, Roosevelta, Tumski, Łaskiego, Wrzesińska, przedłożonych w skład tras przebiegających, wymaga natychmiastowej poprawy. Na wielu innych ulicach zachodzi potrzeba wykonania prac renowacyjnych w celu doprowadzenia ich do właściwych zdolności eksploatacyjnych. Przebudowa ulicy Tumskiej i Łaskiego zostanie rozpoczęta w 1971 roku, a Wrzesińskiej i Dąbrówki po wykonaniu niezbędnych prac kanalizacyjnych i wodociagowych.

Dyżury radnych WRN i PRN

5 bm. dyżur w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu (Al. Stalina-gradzka 18, gabinet radnego WRN, pok. 90 II ptr.) w godzinach od 15 do 17 pełnić będzie radny WRN Bogdan Jerzykiewicz — sekretarz Komisji Oświaty i Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu.

W tym samym dniu w prezydium powiatowych rad narodowych w godz. od 15 do 17 dyżury pełnić będą radni powiatowych rad narodowych — radni miejskich rad narodowych miast stanowiących powiaty.

Z Szamotuł

Samopomoc zdała egzamin

Przed kilku laty w powiecie szamotulskim wprowadzono ciekawą formę tzw. „samopomocy”. Kiedyś zwano to eksperymentem, dziś jest to już sprawdzona forma działalności, przynosząca owoce gospodarki i dobro. Każdego roku gromadzkie rady narodowe przekazują do Prezydium PRN część funduszu gromadzkiego na tzw. fundusz scentralizowany. Jest on przeznaczony na budowę dróg i obiektów socjalno-kulturalnych.

W mijającym planie 5-letnim wydatkowano z tego funduszu ponad 10 mln zł. Scentralizowany fundusz umożliwił rozpocząć poważniejszych przedsięwzięć w gromadzie oraz terminowe ich zakończenie.

W czasie sesji zwrócono uwagę, że dalsze zaniedbania w zakresie utrzymania właściwej nawierzchni dróg spowodują katastrofalną sytuację komunikacyjną w mieście. Poza tym zła nawierzchnia ulic wpływa ujemnie na stan techniczny budynków mieszkalnych, powodując konieczność ich rozbioru.

Duże osiągnięcia w latach 1969/70 ma Miejska Służba Drogowa, ale w stosunku do istniejących potrzeb są one nadal niewystarczające. W ostatnim czasie zmierzono znowo stała ulica 22 Lipca, wchodząca w skład trasy międzynarodowej E-83, ulica Armii Czerwonej i Jolenty. Opracowany program techniczno-organizacyjny

Miejskiej Służby Drogowej na lata 1970/80 powinien w zdecydowanym stopniu poprawić stan gnieźnieńskich ulic.

Długość stałych linii komunikacyjnych w mieście, obsługiwanych przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne 31 autobusów wynosi 94,4 km. W roku ubiegłym przewieziono ponad 7,1 mln osób. Na podkreślenie zasługuje fakt zmniejszenia przez załogę Przedsiębiorstwa strat z 1,1 mln zł w 1967 roku do 358 tys. w roku ubiegłym. Gnieźnieńskie MPK posiada najniższy wskaźnik kosztów w skali krajowej w przeliczeniu na tzw. wozokilometr.

Od wielu lat nie został rozwiązany problem zajezdni autobusowej. W związku z tym cały tabor stoi na wolnym powietrzu, co powoduje, że wszystkie silniki wysoko przebieżne w autobusach w okresie jesienno-zimowym pracują całą dobę, narażając Przedsiębiorstwo na dodatkowe straty. Sytuacja winna ulec poprawie w latach 1971/75, kiedy to zostanie pobudowana nowa baza dla MPK.

W podjętym uchwale Rada zobowiązała m. in. Prezydium do czynienia starań o przyspieszenie realizacji budowy dworca autobusowego oraz do zapewnienia dowozu pracowników do budującej się Fabryki Obuwia.

Podczas sesji przewodniczący Prezydium MRN, Zdzisław Barański, wręczył przyznany przez Radę Państwa Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski Karolinie Belfowskiej za aktywną pracę społeczną w ZHP, Lidze Kobiet oraz w komisjach Miejskiej Rady Narodowej.

Z. K.

Kronika POZNANSKA

● Chór Dziewcząt „Skowronki” poznańskiego Pałacu Kultury wyjechał na tournée artystyczne do Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W ciągu 10 dni poznańskie dziewczęta wystąpią tam z 9 koncertami. 26 bm. „Skowronki” wyruszą w kolejną, 2-tygodniową podróż do Bułgarii, gdzie wystąpią w nowych, barwnych strojach.

● Do Poznania powrócił niedawno z zagranicznych występów zespół Teatru „Marcinek”. Bawił on na Festiwalu Młodego Teatru w Liege (Belgia) odnosząc sukces na międzynarodowej arenie. Dużym powodzeniem cieszyła się też zorganizowana w foyer Pałacu Kongresowego wystawa scenografii „Marcinka”.

Wykreśliam rysunki maszynowe, elektryczne. P. Paczyński, Poznań, Czesłowska 23 a m. 2. 38638g

Kto przerobił segmenty kuchenne i meblowe. Informatyka: tel. 661-68. 38166g

Odnawia świeczniki, lampy, różne antyki, srebrzy, medale, mosiądzy — Chromownia, Wrocław 25. 38343g

Garaż oddam w dzierżawę. Ul. Cichowska 17. 38086g

Warsztat przyjmie współpracownika z większą gotówką. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39122g.

Pracownia Gorsetów G. Jaskowiak — została przeniesiona z Al. Marcinkowskiego 16, na ul. Chudoby 23 i nadal poleca swoje usługi. 38950g

Oddam garaż. Ul. Słowicza 22 a. 38978g

● Matrymonialne

42-letni z gospodarstwem, pozna odpowiednią pannę w celu matrymonialnym. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38913g.

Kawaler lat 30, wysoki, rzemieślnik — pozna odpowiednią pannę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38958g.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W POZNANIU,
ul. Marchlewskiego 108/112
ZAWIADAMIA, ŻE
z dnim 6 października 1970 roku
DOTYCZĄCY NR TELEFONU 580-91
ZOSTANIE ZMIENIONY NA NUMER
548-61
38691g

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 7
N1 236 (8280) 4/5 X 1970

inż. WIKTOR OTLEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 października br. o godz. 13 na cmentarzu Junikowskim.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa
oraz współpracownicy
Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego
w Poznaniu K6919

† Dnia 3 października 1970 r. odeszła od nas na zawsze w 73 roku życia po krótkiej chorobie, namaszczone Olejami św., moja najukochańsza żona, nasza droga matka, teściowa, bratowa, szwagierka, kuzynka i ciocia, śp.
z JERUZALÓW
MARIANNA MARCHWICKA

Pogrzeb poprzedzony żałobną mszą św., odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 11 z kaplicy na parafialnym cmentarzu w Swarzędzu.

W ciężkim smutku pogrążony
mąż z rodzina 39533g

SKOS WIELKOPOLSKI
POZNAŃ, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ● Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”.

● Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. ● Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-8

† Dnia 2 października 1970 r. zmarł, 6p.
DOKTOR MEDYCYNY
EDWARD CZARNECKI

em. profesor zwyczajny Akademii Medycznej w Poznaniu

Uroczyste pożegnanie Zmarłego odbędzie się we wtorek, 6 października 1970 r. o godz. 12 w Collegium Anatomicum (ul. Świeckiego 6).

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie w środę, 7 października 1970 r. o godz. 12 na nabożeństwie w kościele Karola Boromeusza na Powązkach.

o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim bólu 39566g

żona, córki i rodzina

HANKA RATAJ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni
rodzice, siostra i brat

Poznań — Ławica, ul. Perowska 6. 39561g

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Wika Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).
● Telefon: 611-21 łączący wszystkie działy. Redaktor naczelny: 657-76. Zastępca red. naczelnego: 657-18. Sekretarz redakcji: 644-85.
Sekretariat: 657-76 w godz. 9—16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.
● Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. ● Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.
● Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. ● Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-8

17 bm. inauguracja nowego sezonu

Koszykarze Lecha przed trudnym zadaniem

Nowy sezon koszykówki rozpoczyna się 17 października. Tego dnia walkę o tytuł mistrza Polski na rok 1971 stoczy 10 zespołów, a wśród nich jedyny przedstawiciel naszego województwa — Lech Poznań.

Zbliżające się rozgrywki będą przeprowadzone nieco innym systemem niż w latach ubiegłych. Drużyny Śląska Wrocław, Wybrzeża Gdańsk, Wisły Kraków, Polonii Warszawa, AZS Warszawa, Lecha Poznań, Lublinianki, Górnik Wałbrzych i Spolek Łódź grać będą systemem 4-rundowym, a więc w każdą sobotę i niedzielę dwa mecze z tym samym przeciwnikiem. Polski Związek Koszykówki, wprowadzając tak istotną zmianę systemu rozgrywek, miał na celu pobudzenie rywalizacji między uczestniczącymi w I i II-gach drużynami (systemem 4-rundowym grają również koszykarki) wyeliminowanie z nich słabszych zespołów, wreszcie zwiększenie dla każdej z drużyn liczby spotkań mistrzowskich.

Nowy sezon wymagać będzie od zawodników poszczególnych drużyn znacznie większego wysiłku niż dotychczas. Będą oni musieli w ciągu jednego sezonu rozegrać 36 ciężkich spotkań, a zmniejszona o 2 liczba drużyn spowoduje, że każdy punkt będzie liczył się na przysłówiową wagę złota. W tej sytuacji o miejscu w tabeli decydować będzie przede wszystkim przygotowanie kondycyjne zespołów. Nie więc dziwnego, że w poszczególnych klubach prowadzi się bardzo starannie przygotowywanie do nadchodzącego sezonu.

Męski zespół Lecha rozpoczął treningi już w sierpniu na obozie w Świnoujściu. Z pierwszego zespołu nie uczestniczyli w grupowaniu Durejko i Kowalek, którzy w tym okresie bawili z reprezentacją młodzieżową Polski w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Poznania treningi odbywały się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Trener Lecha Wiktor Haglauer, oceniając stan przygotowań swoich podopiecznych do nadchodzącego sezonu, stwierdził, że nieestety, mieli oni zbyt mało spotkań z silnymi przeciwnikami. Najpoważniejszą próbą zespołu Lecha był finałowy turniej o puchar CRZZ, w którym poznaniacy zajęli II miejsce. Przegrali oni jedynie 3-punktową różnicą z Polonią Warszawą. Obecnie koszykarze Lecha przebywają w Jugosławii, gdzie rozegrają trzy spotkania. Po powrocie do Poznania rozpoczną przygotowania do nadchodzącego sezonu.

Męski zespół Lecha rozpoczął treningi już w sierpniu na obozie w Świnoujściu. Z pierwszego zespołu nie uczestniczyli w grupowaniu Durejko i Kowalek, którzy w tym okresie bawili z reprezentacją młodzieżową Polski w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Poznania treningi odbywały się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

AZS Poznań przegrał

W Lublinie rozpoczął się 2 bm. finałowy turniej o mistrzostwo Polski w koszykówce juniorów. Uczestniczą w nim: GKS Wybrzeże Gdańsk, AZS Poznań, Wisła Kraków i Start Lublin.

W pierwszym dniu Wybrzeże Gdańsk wygrało z AZS Poznań 84:55 (36:27). Niezwycięli dramatycznie przebieg miało drugie spotkanie między Startem Lublin i Wisłą Kraków. Dzięki lepszej końcówce zwyciężył zespół lubelskiego Startu 73:70 (42:44).

Zbliżające się rozgrywki będą przeprowadzone nieco innym systemem niż w latach ubiegłych. Drużyny Śląska Wrocław, Wybrzeża Gdańsk, Wisły Kraków, Polonii Warszawa, AZS Warszawa, Lecha Poznań, Lublinianki, Górnik Wałbrzych i Spolek Łódź grać będą systemem 4-rundowym, a więc w każdą sobotę i niedzielę dwa mecze z tym samym przeciwnikiem. Polski Związek Koszykówki, wprowadzając tak istotną zmianę systemu rozgrywek, miał na celu pobudzenie rywalizacji między uczestniczącymi w I i II-gach drużynami (systemem 4-rundowym grają również koszykarki) wyeliminowanie z nich słabszych zespołów, wreszcie zwiększenie dla każdej z drużyn liczby spotkań mistrzowskich.

Nowy sezon wymagać będzie od zawodników poszczególnych drużyn znacznie większego wysiłku niż dotychczas. Będą oni musieli w ciągu jednego sezonu rozegrać 36 ciężkich spotkań, a zmniejszona o 2 liczba drużyn spowoduje, że każdy punkt będzie liczył się na przysłówiową wagę złota. W tej sytuacji o miejscu w tabeli decydować będzie przede wszystkim przygotowanie kondycyjne zespołów. Nie więc dziwnego, że w poszczególnych klubach prowadzi się bardzo starannie przygotowywanie do nadchodzącego sezonu.

Męski zespół Lecha rozpoczął treningi już w sierpniu na obozie w Świnoujściu. Z pierwszego zespołu nie uczestniczyli w grupowaniu Durejko i Kowalek, którzy w tym okresie bawili z reprezentacją młodzieżową Polski w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Poznania treningi odbywały się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Trener Lecha Wiktor Haglauer, oceniając stan przygotowań swoich podopiecznych do nadchodzącego sezonu, stwierdził, że nieestety, mieli oni zbyt mało spotkań z silnymi przeciwnikami. Najpoważniejszą próbą zespołu Lecha był finałowy turniej o puchar CRZZ, w którym poznaniacy zajęli II miejsce. Przegrali oni jedynie 3-punktową różnicą z Polonią Warszawą. Obecnie koszykarze Lecha przebywają w Jugosławii, gdzie rozegrają trzy spotkania. Po powrocie do Poznania rozpoczną przygotowania do nadchodzącego sezonu.

Męski zespół Lecha rozpoczął treningi już w sierpniu na obozie w Świnoujściu. Z pierwszego zespołu nie uczestniczyli w grupowaniu Durejko i Kowalek, którzy w tym okresie bawili z reprezentacją młodzieżową Polski w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Poznania treningi odbywały się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Męski zespół Lecha rozpoczął treningi już w sierpniu na obozie w Świnoujściu. Z pierwszego zespołu nie uczestniczyli w grupowaniu Durejko i Kowalek, którzy w tym okresie bawili z reprezentacją młodzieżową Polski w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Poznania treningi odbywały się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Męski zespół Lecha rozpoczął treningi już w sierpniu na obozie w Świnoujściu. Z pierwszego zespołu nie uczestniczyli w grupowaniu Durejko i Kowalek, którzy w tym okresie bawili z reprezentacją młodzieżową Polski w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Poznania treningi odbywały się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Męski zespół Lecha rozpoczął treningi już w sierpniu na obozie w Świnoujściu. Z pierwszego zespołu nie uczestniczyli w grupowaniu Durejko i Kowalek, którzy w tym okresie bawili z reprezentacją młodzieżową Polski w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Poznania treningi odbywały się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Męski zespół Lecha rozpoczął treningi już w sierpniu na obozie w Świnoujściu. Z pierwszego zespołu nie uczestniczyli w grupowaniu Durejko i Kowalek, którzy w tym okresie bawili z reprezentacją młodzieżową Polski w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Poznania treningi odbywały się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Męski zespół Lecha rozpoczął treningi już w sierpniu na obozie w Świnoujściu. Z pierwszego zespołu nie uczestniczyli w grupowaniu Durejko i Kowalek, którzy w tym okresie bawili z reprezentacją młodzieżową Polski w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Poznania treningi odbywały się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Męski zespół Lecha rozpoczął treningi już w sierpniu na obozie w Świnoujściu. Z pierwszego zespołu nie uczestniczyli w grupowaniu Durejko i Kowalek, którzy w tym okresie bawili z reprezentacją młodzieżową Polski w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Poznania treningi odbywały się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Męski zespół Lecha rozpoczął treningi już w sierpniu na obozie w Świnoujściu. Z pierwszego zespołu nie uczestniczyli w grupowaniu Durejko i Kowalek, którzy w tym okresie bawili z reprezentacją młodzieżową Polski w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Poznania treningi odbywały się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Męski zespół Lecha rozpoczął treningi już w sierpniu na obozie w Świnoujściu. Z pierwszego zespołu nie uczestniczyli w grupowaniu Durejko i Kowalek, którzy w tym okresie bawili z reprezentacją młodzieżową Polski w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Poznania treningi odbywały się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Męski zespół Lecha rozpoczął treningi już w sierpniu na obozie w Świnoujściu. Z pierwszego zespołu nie uczestniczyli w grupowaniu Durejko i Kowalek, którzy w tym okresie bawili z reprezentacją młodzieżową Polski w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Poznania treningi odbywały się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Męski zespół Lecha rozpoczął treningi już w sierpniu na obozie w Świnoujściu. Z pierwszego zespołu nie uczestniczyli w grupowaniu Durejko i Kowalek, którzy w tym okresie bawili z reprezentacją młodzieżową Polski w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Poznania treningi odbywały się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Męski zespół Lecha rozpoczął treningi już w sierpniu na obozie w Świnoujściu. Z pierwszego zespołu nie uczestniczyli w grupowaniu Durejko i Kowalek, którzy w tym okresie bawili z reprezentacją młodzieżową Polski w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Poznania treningi odbywały się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Męski zespół Lecha rozpoczął treningi już w sierpniu na obozie w Świnoujściu. Z pierwszego zespołu nie uczestniczyli w grupowaniu Durejko i Kowalek, którzy w tym okresie bawili z reprezentacją młodzieżową Polski w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Poznania treningi odbywały się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Męski zespół Lecha rozpoczął treningi już w sierpniu na obozie w Świnoujściu. Z pierwszego zespołu nie uczestniczyli w grupowaniu Durejko i Kowalek, którzy w tym okresie bawili z reprezentacją młodzieżową Polski w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Poznania treningi odbywały się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Męski zespół Lecha rozpoczął treningi już w sierpniu na obozie w Świnoujściu. Z pierwszego zespołu nie uczestniczyli w grupowaniu Durejko i Kowalek, którzy w tym okresie bawili z reprezentacją młodzieżową Polski w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Poznania treningi odbywały się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Męski zespół Lecha rozpoczął treningi już w sierpniu na obozie w Świnoujściu. Z pierwszego zespołu nie uczestniczyli w grupowaniu Durejko i Kowalek, którzy w tym okresie bawili z reprezentacją młodzieżową Polski w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Poznania treningi odbywały się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Męski zespół Lecha rozpoczął treningi już w sierpniu na obozie w Świnoujściu. Z pierwszego zespołu nie uczestniczyli w grupowaniu Durejko i Kowalek, którzy w tym okresie bawili z reprezentacją młodzieżową Polski w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Poznania treningi odbywały się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Męski zespół Lecha rozpoczął treningi już w sierpniu na obozie w Świnoujściu. Z pierwszego zespołu nie uczestniczyli w grupowaniu Durejko i Kowalek, którzy w tym okresie bawili z reprezentacją młodzieżową Polski w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Poznania treningi odbywały się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Męski zespół Lecha rozpoczął treningi już w sierpniu na obozie w Świnoujściu. Z pierwszego zespołu nie uczestniczyli w grupowaniu Durejko i Kowalek, którzy w tym okresie bawili z reprezentacją młodzieżową Polski w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Poznania treningi odbywały się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Męski zespół Lecha rozpoczął treningi już w sierpniu na obozie w Świnoujściu. Z pierwszego zespołu nie uczestniczyli w grupowaniu Durejko i Kowalek, którzy w tym okresie bawili z reprezentacją młodzieżową Polski w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Poznania treningi odbywały się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Męski zespół Lecha rozpoczął treningi już w sierpniu na obozie w Świnoujściu. Z pierwszego zespołu nie uczestniczyli w grupowaniu Durejko i Kowalek, którzy w tym okresie bawili z reprezentacją młodzieżową Polski w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Poznania treningi odbywały się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Męski zespół Lecha rozpoczął treningi już w sierpniu na obozie w Świnoujściu. Z pierwszego zespołu nie uczestniczyli w grupowaniu Durejko i Kowalek, którzy w tym okresie bawili z reprezentacją młodzieżową Polski w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Poznania treningi odbywały się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Męski zespół Lecha rozpoczął treningi już w sierpniu na obozie w Świnoujściu. Z pierwszego zespołu nie uczestniczyli w grupowaniu Durejko i Kowalek, którzy w tym okresie bawili z reprezentacją młodzieżową Polski w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Poznania treningi odbywały się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Męski zespół Lecha rozpoczął treningi już w sierpniu na obozie w Świnoujściu. Z pierwszego zespołu nie uczestniczyli w grupowaniu Durejko i Kowalek, którzy w tym okresie bawili z reprezentacją młodzieżową Polski w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Poznania treningi odbywały się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Męski zespół Lecha rozpoczął treningi już w sierpniu na obozie w Świnoujściu. Z pierwszego zespołu nie uczestniczyli w grupowaniu Durejko i Kowalek, którzy w tym okresie bawili z reprezentacją młodzieżową Polski w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Poznania treningi odbywały się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Męski zespół Lecha rozpoczął treningi już w sierpniu na obozie w Świnoujściu. Z pierwszego zespołu nie uczestniczyli w grupowaniu Durejko i Kowalek, którzy w tym okresie bawili z reprezentacją młodzieżową Polski w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Poznania treningi odbywały się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Męski zespół Lecha rozpoczął treningi już w sierpniu na obozie w Świnoujściu. Z pierwszego zespołu nie uczestniczyli w grupowaniu Durejko i Kowalek, którzy w tym okresie bawili z reprezentacją młodzieżową Polski w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Poznania treningi odbywały się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Męski zespół Lecha rozpoczął treningi już w sierpniu na obozie w Świnoujściu. Z pierwszego zespołu nie uczestniczyli w grupowaniu Durejko i Kowalek, którzy w tym okresie bawili z reprezentacją młodzieżową Polski w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Poznania treningi odbywały się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Męski zespół Lecha rozpoczął treningi już w sierpniu na obozie w Świnoujściu. Z pierwszego zespołu nie uczestniczyli w grupowaniu Durejko i Kowalek, którzy w tym okresie bawili z reprezentacją młodzieżową Polski w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Poznania treningi odbywały się w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

rocie do Poznania przeprowadzą ostatnie treningi i wyjeżdżają do Wrocławia na dwa mecze z miejscowym Śląskiem.

Aktualny mistrz Polski będzie niewątpliwie surowym egzaminatorem dla poznaniaków. Już w pierwszym meczu napotykać się oni na najsilniejszy aktualnie ze sportu krajowy i mecze te powinny dać nam odpowiedź, w jakim stopniu kolejarze są przygotowani do sezonu i czego można się po nich spodziewać w najbliższych ligowych rozgrywkach.

Pierwszy zespół Lecha składać się będzie z tych samych zawodników co w roku ubiegłym. Barwy klubu reprezentować będą: Cegielski, Chojnacki, Glinka, Z. Pawełczak, M. Pawełczak, Kosicki, Durejko, Kowalek, Stróżyna, Paweł Paul, Piotr Paul i Kroll. Według oceny trenera W. Haglauera pierwsza piątka, to: Cegielski, Chojnacki, Glinka, Z. Pawełczak i Durejko. Ten ostatni poczynił od ub. roku duże postępy i jeżeli tylko potrafi w trudnych chwilach zapanować nad swoimi nerwami, może stać się jednym z głównych filarów zespołu. (s)

Hokej na trawie

Bilans międzypaństwowych spotkań reprezentacji Polski

Polska reprezentacja w hokeju na trawie rozegrała w swojej historii 122 mecze międzypaństwowe, w kraju i za granicą. 67 spotkań wygrali nasi łaskarze, przegrali 37, a 18 razy wynik był remisowy. Stosunek tych pojedynków wynosi 193:154 na naszą korzyść.

W okresie ponad 40 lat zmierzaliśmy się z 26 reprezentacjami różnych krajów.

Najwięcej pojedynków stoczyliśmy z NRD (jedną z najsilniejszych drużyn w Europie) — 20 spotkań. Wygraliśmy 10 spotkań, 8 razy zeszliśmy pokonani z boiska, a dwukrotnie podzieliśmy się punktami. Stosunek bramek wynosi 24:24. Z kolei najczęściej za przeciwnika mieliśmy reprezentację Czechosłowacji (rozegraliśmy z nią pierwszy w historii polskiego hokeja mecz międzypaństwowy w 1929 r. w Poznaniu). Z 11 spotkań wygraliśmy 7, przegraliśmy 3, jeden mecz był remisowy. (Stosunek bramek 21:14). Po 7 meczach stoczyliśmy z Węgrami (6, 1, 0, 19:7), z NRF (1, 4, 2,

7:21) i z Indiami (0, 1, 6, 5:14) i z Austrią (6, 0, 1, 16:4).

Barw Polski w pierwszej reprezentacji hokeja na trawie bronił ponad 150 zawodników. Rekordziarzy napastników poznanińskiej Warty — Różański, który uczestniczył 74 razy w spotkaniach międzypaństwowych. Na drugim miejscu znajduje się również zawodnik Warty. Jest nim W. Śmigiełski z 64 meczami, a dalej: Ziemia — 62, Marzec i Wrona po 61, Wojsławski 51, Maciaszczyk i Cz. Kubiak po 50 występów.

Z powyższych zawodników aktywnie jeszcze występują, lecz kończą swoją bogatą karierę: Różański, Śmigiełski, Wrona i Ziemia. (tp)

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50. PROGRAM III: UKF 66,62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.35 Niedzielnie rytmy; 9 Za kulami; 9.10 Mistrzowie piosenki klasycznej; 9.30 Hector Berlioz — Uwertura koncertowa Karłowicz; 9.40 A jednak to się zdarzyło; 10 Nowe, nowe i najnowsze; 10.40 Kabaret Pod Egiptem; 11.10 W. A. Mozart — Koncert fortepianowy; 11.40 Bema pamięci żałobny rapsod; 12.05 Siedem dni w kraju i świecie; 12.30 Powracająca melodia; 13 „Rielys odcięci biegi”; 13 Walter nad Connie — rozmowa angielska; 13.15 4/4 magazyn; 14.05 Przebieg na start; 14.20 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Piosenki Claude'a Laveille; 15.05 Rajd; 15.30 Buenos Aires w piosence; 15.30 Basnie; 15.45 „Cztery życia”; 15.50 Zwierzenia prezenta; 16.40 Spotkanie na szczycie; 16.40 „Melodie z domu obłoków”; 17.00 Poetyckie; 17.30 Perpetuum mobile — magazyn; 17.30 „Wichrowe Wzrosza”; — odc. 31; 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Wiergna historia i tytoniem pachnąca — opow.; 18.35 Sylwetka piosenkarza — Josef Laufer; 19 Mini max — czyli minimum słów maksimum muzyki; 19.30 Jak wam się podoba „Powrót taty”; — komedia; 20 Interludium komediowe w piosence; 20.15 Jak wam się podoba „Powrót taty”; — komedia; 21.30 Mel. z autografem S. Mikulskiego; 21.50 Opera G. Verdiego „Otello”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Astrud Gilberto; 22.20 Wrocławskie ulice; 22.35 Muzyczna mieszanka filmowa; 23.00 Nowe temki poetyckie — M. Piechal; 23.05 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa Gilbert Becaud.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM II — FALA 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Radiowe interpretacje; 8.45 Z Fonoteki opolskiej Gra Zespół Rozrywk. Rozgł. w Opolu; 9 Z muz. romantycznej; 9.35 Międzyram. Uniwersytet Radio w O.L.R.T. Cykl: „Nauka w służbie pokoju” wykład pt. „Struktura miast a postęp techniczny”; prof. dr B. Malisz; 9.55 Wzrost i rozwój Europy. Muzyka ludowa różnych narodów; 10.15 W Jeziora nach; 10.35 Z dawnych i najnowszych kart muzyki polskiej; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.35 Konc. rozrywk. — „Muzyczne wojaże”; 13.40 „Opis nocy miłosnej”; — fragm. pow.; 14.05 Spotkanie z piosenką dziecięcą; 14.25 Muzyka popularna; 14.40 „Zjazd koleżeńskich”; 14.50 Konc. Chórów Rozgł. Wrocławskiej PR. dyr. St. Krutkowi; 15.20 Rendez vous z przebojem gra Ork. Mantovano; 15.30 Kiermasz muzyczny; 17.15 Piosenki remanenty sport. red. E. Pacholskiego; 17.25 Pozn. Konc. Zyczeń; 17.55 Radiopress; 18.05 „Poznańscy soliści”; 18.20 Sondaż; — przegląd społ.-ekonom.; 19 Echa dnia; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Notatnik kulturalny; 19.35 Transm. z Berlina Koncertu z Opery Berlińskiej. W programie Oratorium J. Fr. Hendla „Jephtha”; 23.15 Konc. taneczne; 23.30 Gra Zespół Organowy Rozgł. Krakowskiej.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22.30, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.53 Przerwa konserwacyjna radiostacji; 15 Ludzie sprawy, obcy czaje — gawęda; 15.10 Droga pani Ewo; 15.30 Ekspres przez świat; 15.35 Opowieści o ogródkach działkowych; 15.50 Salatkę po włosku; 16.15 Nasz rok 1970-ty; 16.30 „Tango Milonga” i inne przeboje J. Petersburkiego; 17 Ekspres przez świat; 17.05 Quodlibet, czyli, kto lubi; 17.30 „Maigrêt w pensjonacie”; — odc. 1; 17.40 Nie tylko melodia; 18 Tydzień na UKF-ie; 18.15 Gra Zespół Bajka Marimba Band; 18.35 R. Waschko i jego płyty — Frank Sinatra i jego droga; 19 Po wieść w wyd. dzw. „Pieknny pan”; 19.30 Nagrany i zaśpiewany; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Pierwsze

Warta — Legia 3:1 po pierwszym dniu

Fatalna pogoda jaka panowała w piątek w Poznaniu, sprawiła że finałowe spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie, pomiędzy warszawską Legią i Wartą Poznań rozpoczęło się z jedno-dniowym opóźnieniem. Wczoraj rozegrano cztery gry i Warta ob-jęła prowadzenie 3:1. Do zdobycia mistrzowskiego tytułu tenisistom Warty potrzebny jest tylko jeden punkt.

Po piątkowym deszczu mało kto z sympatyków tenisa w Poznaniu wierzył, że korty przy Stadionie 22 Lipca, gdzie rozgrywane jest spotkanie Warta — Legia, będą nadawały się do gry. Nic więc dziwnego, że pierwsze spotkanie oglądała niewielka garstka kibiców. A szkoda, gdyż mimo silnego wiatru pojedynki były interesujące.

Z zacięciem oczekiwaliśmy spotkania aktualnego mistrza Polski Wiesława Gasiorka z Tadeuszem Nowickim. Legioniści kilka tygodni temu odnieśli sensacyjne zwycięstwo nad Gasiorkiem podczas turnieju w Katowicach i wczoraj poznaniak miał okazję do rewanżu. Wykorzystał ją, wygrywając z Nowickim 2:1 (6:1, 1:6, 6:4). Pierwsze dwa sety były do siebie podobne. Najpierw zdecydowaną przewagę uzyskał Gasiorek by następnie w drugim secie oddać inicjatywę w ręce przeciwnika. Trzeci natomiast set był niezwykle zacięty. Nowicki prowadził już 4:2, ale później nastąpiła seria dobrych zagrań poznaniaka,

który wyrównał na 4:4 a następnie wygrał seta i cały mecz.

Przyjemną niespodziankę sprawił wczoraj Piątek, wygrywając z Minbergiem 2:1. Pierwszego seta gładko wygrał legioniści 6:0, ale już dwa następne całkowicie należały do poznaniaka. Oba zakończyły się w identycznym stosunku 6:2 dla Piątka. Ponadto Rozala (Warta) bez większych trudności pokonała Jasińskiego 2:0 (6:2, 6:3). Jedyny punkt tenisistów Legii zdobyli w grze podwójnej mężczyźni. Tutaj para T. Nowicki, Lewandowski pokonała Gasiorka i Piątka 2:0 (6:3, 6:3).

Początek dzisiejszych gier o godz. 9.30. (s)

Strażacy pod siatką

W sali Międzyzakładowego Klubu Sportowego Piast w Ostrzeszowie, z udziałem licznie zgromadzonych kibiców odbył się turniej piłki siatkowej pracowników Powiatowych Komend Straży Pożarnych z Ostrzeszowa, Ostrowa, Leszna i Turka. W wyniku rozgrywek, pierwsze miejsce wywalczyła drużyna z Turka, kwalifikując się jednocześnie do finałów. Po bardzo ambitnej i zaciętej walce drugie miejsce zdobyła drużyna z Ostrzeszowa, a trzecie drużyna z Ostrowa, czwarte było Leszno. (Put)

Zawody strzeleckie w Gostyniu

Dzisiaj na nowo wybudowanej strzelnicy przy ul. Marchlewskiego w Gostyniu odbędą się tradycyjne Powiatowe Zawody Strzeleckie o puchar przewodni LOK w konkurencji drużynowej i indywidualnej. Finał powiatowy poprzedzą eliminacje rejonowe przeprowadzone we wszystkich gromadach.

Na wyróżnienie zasługuje LOK w Pepowie, którego prezesem jest Piotr Wędziona. Zarząd ten zorganizował bardzo sprawnie eliminacje dla 70 zawodników, po których odbył się wspólny obiad woj-skowy. Najlepsi w eliminacjach rejonowych otrzymali nagrody i zdobyli prawo startu w finale powiatowym. (MB)

PAŹDZIERNIK	Placoda
4	Bratysława
Niedziela	
5	
Poniedziałek	Słońce: 5.41—17.07

TEATR

POLSKI — g. 19 „Igraszki trafu i miłości”; NOWY — g. 19 „Pierścienie wielkiej damy”; OPERA — g. 19 „Trubadur”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — g. 17 „Teatr Pietruszki”. W poniedziałek teatry nieczynne.

W WOJEWÓDZTWIE

NIEDZIELA

OSTRÓW: „Apetyt na czeresnie”.

KINA

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK

CHODZIEŻ Ceramika: „Powrót rewolwerowca”; Notec: „Angielka i sultan”; CZARNOKÓW: „Sól ziemi czarnej”; poniedziałek nieczynne; GOSTYN: „Białe wilki”; poniedziałek nieczynne; JAROCIN: „Nie ma powrotu Johnny”; KALISZ Kosmos: „Che — opowieść o Guewarze”; Oaza: „Krajobraz po bitwie”; Stylowe: „Pojedynek w słońcu”; KEPNO: „Nowy”; poniedziałek nieczynne; KŁODAWA: „Zabójcy”; poniedziałek nieczynne; KOŁO: „Znaki na drodze”; poniedziałek nieczynne; KONIN: „Buntownik bez powodu”; poniedziałek nieczynne; KROTOSZYN: „Profesor zbrodni”; KROTOSZYN: „Nie drażnić cioci Leontyny”; poniedziałek nieczynne; MIEDEZYCHOD: „Ostatni świadek”; poniedziałek nieczynne; OSTROW: „Trzynastka dni w Grenoble”; „Doktor Glas”; Słońce: „Ruchomy cel”; OSTRESZÓW: „Bunt na Bounty”; poniedziałek nieczynne; PIŁA Ikar: „Paragon goła”; „Rozbójnicy sycylijscy”; poniedziałek nieczynne; ISkra: „Jesiń Cheyennów”; Koral: „Bandy ci w Mediolanie”; PLESZEW: „Płaneta mała”; poniedziałek nieczynne; RAWICZ: „Złoty olimpijski”; poniedziałek nieczynne; RYCHTAŁ: „Winnietou wśród Sępów”; poniedziałek nieczynne; SŁUPCA: „Jak rozpętałem II wojnę światową”; cz. II i III; TUREK: „Dziura w ziemi”; TRZCIANKA: „Białe wilki”.

8 GŁOS WIELKOPOLSKI AR. 4/5 X 1970 Nr 236 (8280)

poniedziałek nieczynne; WOLSZTYN: „Barbarella”; poniedziałek nieczynne. GNIEZNO Polonia: „Gang Olse na”; KOSCIAN: „Skizy warszawskie”; poniedziałek „Nasza zwirowana rodzinka”; LESZNO: „Album Polski”; NOWY TOMYSL: „Zbyszek”; poniedziałek nieczynne; OBORNIKI: „Łowcy skalpów”; poniedziałek nieczynne; SREM: „Weekend z dziewczyną”; SRODA: „Czerwone i złote”; SZAMOTULY: „Siedzący po prawicy”; poniedziałek „Most”; WARGOWIEC: „O jednego, za wie le”; poniedziałek nieczynne; WRZESNIA: „Hombre”; poniedziałek nieczynne.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Nowy Jork” cz. I.

MUZEJA I WYSTAWY

Archeologiczne (ul. Wodna 27) — codziennie — g. 10—18.

Historii m. Poznania (St. Rynek) codziennie g. 10—15, śr. godz. 12, 18, sob., dni przedśw. — nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek) — do 9 X nieczynne; od 10 X „Polacy w Niemczech — w 100 rocznicę wychodźstwa — wystawa pamiątek” g. 10—18, niedz. i święta g. 10—15.

Instrumentów muzycznych (St. Rynek) — codziennie g. 9—15, śr. g. 11—17, niedz. i święta g. 10—15 (4 X nieczynne).

Narodowe (Marcinkowskiego 9) — codziennie g. 9—15